

## W numerze m.in.:

- Decyzja Prezydium KK ws. Opinii o projekcie ustawy budżetowej państwa na 2012 rok
- 25 maja Związek protestował
- IV Edycja Pracodawca Przyjazny Pracownikom
- Złóż podpis pod solidarnościowym projektem Ustawy o podniesieniu płacy minimalnej
- Notes Związkowca nr 75

DZIAŁ INFORMACJI  
KK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

## Spis treści

<b>WYDARZENIA MIESIĄCA .....</b>	<b>3</b>
<b>Z OBRAD PREZYDIUM KK.....</b>	<b>7</b>
POSIEDZENIE Z DN. 05.05.2011 R. ....	7
POSIEDZENIE Z DN. 23.05.2011 R. ....	7
POSIEDZENIE Z DN. 24.05.2011 R. ....	13
POSIEDZENIE Z DN. 31.05.2011 R. ....	16
<b>ZWIĄZEK PROTESTOWAŁ .....</b>	<b>19</b>
STOP UBÓSTWU! .....	19
<b>DZIAŁ DS. POLITYKI SPOŁECZNEJ.....</b>	<b>25</b>
RZĄD ZŁAMAŁ USTAWĘ.....	25
WSKAŹNIKI GUS.....	26
<b>WIADOMOŚCI SZKOLENIOWE.....</b>	<b>28</b>
ROZWÓJ/SOD .....	28
NEGOCJACJE .....	28
WIZERUNEK.....	29
BHP .....	29
UZP .....	29
<b>INFORMACJE RÓŻNE.....</b>	<b>30</b>
IV EDYCJA „PRACODAWCA PRZYJAZNY PRACOWNIKOM” .....	30
ZBIERANIE PODPISÓW POD SOLIDARNOŚCIOWYM PROJEKTEM USTAWY O PODNIESIENIU PŁACY MINIMALNEJ .....	31
LUDZIE MAJĄ PIERWSZEŃSTWO... ALE DO ZWOLNIENIA! .....	31
<b>ARTYKUŁ MIESIĄCA .....</b>	<b>32</b>
NIEZNOŚNA LEKKOŚĆ REFORMOWANIA .....	32

# WYDARZENIA MIESIĄCA

## Działania, posiedzenia, spotkania Prezydium i Komisji Krajowej

**5 maja** - odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej. Prezydium wniosło uwagi do projektu ustawy MI o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz o zmianie ustawy o dodatkach mieszkaniowych.

**5 maja** - szef „Solidarności” Piotr Duda podczas konferencji prasowej w siedzibie Związku poinformował o utworzeniu Komitetu Obywatelskiego Inicjatywy Ustawodawczej ustawy o zmianie ustawy z dnia 10 października 2002r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. „Solidarność” zdecydowała się zaangażować w przygotowanie projektu ustawy o wynagrodzeniu minimalnym. Za wydarzenie, które „przełaziło czarę goryczy” uznał sytuację z zeszłego roku, kiedy na forum Komisji Trójstronnej doszło do porozumienia i wszyscy partnerzy społeczni ustalili zgodnie wysokość minimalnego wynagrodzenia na 2011 rok. Celem przygotowanej przez związek ustawy jest stopniowe podwyższanie minimalnego wynagrodzenia - do wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego.

**16 - 19 maja** - w Atenach odbył się 12. Kongres Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych. Delegacji NSZZ „S” przewodził Piotr Duda, szef Komisji Krajowej i wiceprzewodniczący EKZZ. Pod hasłem „Więcej sprawiedliwej i równej Europy” ponad tysiąc delegatów z 83 organizacji związkowych z 36 krajów dyskutowało o sytuacji pracowników ogarniętej kryzysem Europie. Obrady kongresu zostały podzielone na sześć paneli, m.in. prawa pracowników a wolny rynek, możliwości złagodzenia skutków kryzysu dla pracowników. W panelu dotyczącym przyszłości europejskiego rynku pracy udział wzięli przewodniczący NSZZ „Solidarność”.

**23 maja** - odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej. Prezydium podjęło Decyzję nr 99/11 ws. opinii o projekcie ustawy budżetowej na rok 2012. Negatywnie oceniło przedstawiony przez rząd projekt budżetu państwa na 2012 rok. NSZZ „Solidarność” nie zgadza się na ratowanie bieżącej sytuacji budżetowej kosztem pracowników, osób najuboższych oraz przyszłych pokoleń. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nie może zaakceptować polityki skupionej głównie na ograniczaniu deficytu finansów publicznych, marginalizującej odpowiedzialność społeczną państwa.

**31 maja** - odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej. Prezydium podjęło decyzję: ws. opinii o projekcie Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego oraz ws. opinii o projekcie założeń do projektu ustawy o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej z dnia 25 marca 2011 r.

## Relacje z rządem, prezydentem RP

**30 maja** - Rada Ministrów zdecydowała, że rządowy projekt zmiany ustawy o ochronie przyrody, nad którą prace trwały od 2008 roku, trafi pod obrady Sejmu. Projekt zakłada, że parki narodowe zyskałyby osobowość prawną. Wówczas wypracowane przez parki dochody pozostawałyby w ich dyspozycji, co pozwoliłoby na bieżące funkcjonowanie - w tej chwili nie ma na to środków. Problemy zaczęły się wraz ze zmianą ustawy o finansach publicznych. Zlikwidowano gospodarstwa pomocnicze, które przynosiły parkom dochody. - Pieniądze wypracowane przez parki odprowadzane są do budżetu państwa. Brak pieniędzy w kasach parków oznacza wstrzymanie wszystkich remontów szlaków, dróg dojazdowych a w ostateczności zamknięcie szlaków turystycznych w wyższych partiach gór. Rada Krajowa Związku Leśników Polskich Parków Narodowych w wydanym 19 maja komunikacie poparła akcje protestacyjne i informacyjne przygotowywane przez NSZZ „Solidarność” oraz wyraziła „nadzieję na współpracę i jedność w działaniu wszystkich organizacji związkowych działających w parkach narodowych dla wspólnej sprawy.”

**30 maja** - oświatowa „Solidarność” zaapelowała do Prezydenta Bronisława Komorowskiego o niepodpisywanie ustawy o systemie informacji oświatowej. Zdaniem związkowców narusza ona prawa obywatelskie. Oświatowa „S” zwraca także uwagę, że ustawa wprowadza również restrykcje wobec pracowników oświaty zbierających dane statystyczne o uczniach i nauczycielach. System informacji oświatowej będzie ogromnym zbiorem danych, których zabezpieczenie będzie trudne i kosztowne. Związkowcy protestują również przeciwko propozycji przedstawicieli ogólnopolskich organizacji samorządowych, wchodzących w skład Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, dotyczącej zwiększenia pensum nauczycieli. - Ewentualne rozmowy i ustalenia w tej sprawie są zasadne dopiero po zakończeniu i ogłoszeniu ostatecznych wyników badania, dotyczącego czasu i warunków pracy nauczycieli - mówi Wojciech Jaranowski, rzecznik prasowy Sekcji Krajowej Oświaty. Oświatowa „Solidarność” zapowiada dalsze działania w sprawie odwołania minister Hall. Związkowcy zebrali 150 tys. podpisów pod petycją o odwołanie ministra edukacji narodowej Katarzyny Hall.

### **Protesty, manifestacje, spory, akcje strajkowe oraz zawarte porozumienia w zakładach pracy**

**4 maja** - w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej rozpoczął się strajk włoski. - Ta forma protestu polega na skrupulatnym i drobiazgowym przestrzeganiu podczas pracy wszystkich przepisów BHP i przepisów Prawa geologicznego i górniczego - mówi Roman Brudziński, wiceszef Solidarności w JSW. Jak powiedział Brudziński, rozpoczęcie strajku włoskiego poprzedziły masówki przeprowadzane od godz. 6.00 rano we wszystkich kopalniach spółki. - Poinformowaliśmy górników o przebiegu dotychczasowych rozmów w ramach Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, o postawie zarządu JSW i o przyczynach podjęcia tej formy protestu. Górnicy z aprobatą przyjmują nasze działania. Masówka w mojej kopalni zakończyła się oklaskami. Ludzie są zdeterminowani i gotowi na bezpośrednie rozmowy z zarządem. Niewykluczone, że w przyszłym tygodniu z grupami doradców, po 1000 osób z każdej kopalni, udamy się na takie rozmowy - mówi wiceszef Solidarności w JSW. Na 5 maja, o godz. 10.00 zaplanowano kolejne spotkanie w ramach WKDS pomiędzy przedstawicielami związków zawodowych działających w JSW a zarządem spółki.

**5 maja** - 10-letnie gwarancje zatrudnienia dla pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej i gwarancje zachowania wszystkich uprawnień wynikających z zakładowych układów zbiorowych pracy do czasu wynegocjowania nowego, jednolitego układu zbiorowego w spółce - to najważniejsze uzgodnienia podjęte podczas czwartkowych rozmów pomiędzy stroną społeczną a zarządem JSW. W związku z faktem zawarcia pierwszych, satysfakcjonujących przedstawicieli strony społecznej uzgodnień, Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy JSW podjął decyzję o zawieszaniu strajku włoskiego, prowadzonego od 4 maja w kopalniach spółki.

**9 maja** - odbyło się posiedzenie sztabu protestacyjnego NSZZ „Solidarność” w Łodzi. Sztab zdecydował m. in. o przebiegu manifestacji w 16 miastach wojewódzkich. Głównym hasłem, pod którym „Solidarność” będzie prowadziła akcje, jest wezwanie rządu do ochrony najuboższych i walki z rosnącą biedą. Nasz związek domaga się m.in. podwyższenia kryteriów dochodowych upoważniających do świadczeń z pomocy społecznej, czasowego obniżenia podatku akcyzowego na paliwo oraz skierowania dodatkowych środków na walkę z bezrobociem.

**9 maja** - przed zakładem Cadbury w Skarbimierzu w obronie Tomasza Wachowskiego, przewodniczącego organizacji zakładowej „Solidarności” odbyła się pikietka. Oprócz pracowników firmy, przedstawiciele Krajowego Sekretariatu Spożywców, w proteście uczestniczyli przedstawiciele z innych zakładów pracy m.in. Metrozet, PKS Brzeg. Po posiedzeniu zarządu regionu, które odbywało się w Brzegu, pikietujących wsparł zastępca przewodniczącego KK Tadeusz Majchrowicz oraz członkowie ZR Śląska Opolskiego i Regionalnej Komisji Rewizyjnej. Pikietujący mieli ze sobą transparenty, m. in. "Kodeks pracy nie jest z gumy" i "Dość łamania praw związkowych". Dyrektorowi firmy wręczono petycję. - Próbowałem przekonać dyrektora, że tego typu rozgłos nie przysłuży się zakładowi. Namawiałem go, żeby firma się

wycofała i przywróciła Wachowskiego do pracy - mówił Tadeusz Majchrowicz. - My nie ustąpimy, będziemy stosować wszelkie możliwe metody, bo tutaj ewidentnie złamano prawo. Firma rozwiązała z przewodniczącą zakładowej "Solidarności" umowę o pracę bez wypowiedzenia, mimo ochrony przewidzianej w ustawie o związkach zawodowych i przy braku zgody komisji zakładowej. Wachowski walczył o poprawę warunków pracy w firmie. Na jego wniosek Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła w ubiegłym roku kontrolę w zakładzie. Kontrola wykazała szereg uchybień, m.in. w zakresie stosowania przepisów o czasie pracy i technicznego bezpieczeństwa pracy. Teraz sprawą zajmuje się brzeska prokuratura.

**25 maja** - kilkadziesiąt tysięcy związkowców z „Solidarności” protestowało w 16 miastach wojewódzkich, domagając się podniesienia płacy minimalnej oraz zwiększenia środków na walkę z bezrobociem i pomoc najuboższym. - Premier powinien zadbać o bezpieczeństwo socjalne Polaków - postulował w Warszawie przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda. W Warszawie protestujących związkowców powitał Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Wspólnie z protestującymi pozdrowił kilkadziesiąt tysięcy pracowników, którzy dzisiaj przyłączyli się w całym kraju do protestu. - Domagamy się podniesienia płacy minimalnej, obniżenia akcyzy na paliwa, wsparcia dla najuboższych i walkę z bezrobociem - mówił Duda. W swoim wystąpieniu przewodniczący podkreślił, że postulaty „S” dotyczą tych, którym dzisiaj żyje się w Polsce najtrudniej. - Premier Tusk mówił, że kryzys nie zajrzy do kieszeni najbiedniejszych, a z drugiej strony rząd zamraża progi dochodowe uprawniające do pomocy społecznej i pozbawia pomocy tych najsłabszych - mówił. Przewodniczący apelował również o poparcie obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej w sprawie płacy minimalnej. - Gdybyśmy słuchali pracodawców to płaca minimalna byłaby dzisiaj na poziomie 700 zł. Jeśli w Polsce jest wzrost gospodarczy to chcemy, żeby płaca była uniezależniona od decyzji polityków i szybko wzrosła do 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia - przekonywał. Przewodniczący zapowiedział również kontynuację protestów w czerwcu na początku prezydencji Polski w Unii Europejskiej i jesienią. - Pokażmy, że Polska to nie jest kraj miodem i mlekiem płynący. Pokażmy, że jesteśmy silni. Tylko przed silnymi otwierają się drzwi do negocjacji.

### **Inicjatywy, konferencje, seminaria, uroczystości organizowane przez NSZZ „Solidarność”**

**1 maja** - autokarami i pociągiem docierali związkowcy do Rzymu, aby oddać cześć błogosłowanemu Janowi Pawłowi II. W uroczystościach na Placu św. Piotra wzięło udział prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". - Jak każdy Polak mam bardzo osobisty stosunek do Karola Wojtyły- mówi Piotr Duda, przewodniczący KK - Gdy został papieżem, miałem szesnaście lat. Jego mądrość i dobroć towarzyszyły mi przez całe dorosłe życie. Mój rodzinny Śląsk, górnicy, w słowa Jana Pawła II wsłuchiwali się zawsze ze szczególnym skupieniem. Nie wyobrażam sobie, żeby nas tu nie było - dodaje przewodniczący "S".

**5 maja** - temat Europejskiego Centrum Solidarności zdecydowanie zdominował pierwsze spotkanie przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" Piotra Dudy z prezydentem Gdańska Pawłem Adamowiczem. Obaj zapewniali po spotkaniu, że są otwarci na współpracę w upamiętnianiu i promowaniu dziedzictwa "Solidarności". - Wiadomo, że inna jest rola związku zawodowego, a inna samorządu miejskiego, ale ważne żebyśmy nie szukali między sobą różnic, a tego co nas łączy. Cieszę się, że ta filozofia nam obu przyświeca - zaznaczył Paweł Adamowicz. Dodał, że obaj rozmówcy należą do tego samego pokolenia, choć Piotr Duda jest nieco starszy. To jego zdaniem powinno ułatwić porozumienie. - Starszych trzeba słuchać - dopowiedział żartem Piotr Duda. - Zdaję sobie sprawę, że nie zawsze będzie pięknie, ale musimy zrobić wszystko, aby instytucje zaangażowane w powstanie ECS współpracowały ze sobą i dochodziły do porozumienia. Nie wyobrażam sobie, że jak powstanie za dwa lata ECS, to będziemy mieli tu kłótnie. Co wtedy pokażemy Europie? - dodał przewodniczący "Solidarności". Pytani przez dziennikarzy o udział w ECS Lecha Wałęsy, Duda i Adamowicz zapewnili, że będą starać się o powrót historycznego przewodcy "S" do Centrum Solidarności. - Nie wyobrażam sobie ECSu bez Lecha Wałęsy - stwierdził Duda i

nie wykluczył, w przyszłości podobnego spotkania z udziałem prezydenta Wałęsy. Przewodniczący odniósł się również do kontrowersji dotyczących wyboru na szefa ECS Basila Kerskiego. - Nie był to nasz wymarzony kandydat i przedstawiciel "S" w radzie ECS głosował przeciwko, ale konkurs już się odbył i czas zabrać się do pracy - powiedział przewodniczący. Najbliższa okazja do współpracy to zbliżające się uroczystości 31. powstania NSZZ "Solidarność" i 30. rocznica pierwszego Krajowego Zjazdu Delegatów.

**13 maja** - z okazji 30 rocznicy powstania "Tygodnika Solidarność", redakcja wspólnie z IPN oraz Stowarzyszeniem Wolnego Słowa zorganizowała uroczystą sesję w Centrum Edukacyjnym IPN „Przystanek Historia” im. Janusza Kurtyki w Warszawie. Pierwszy numer "Tygodnika Solidarność" ukazał się 3 kwietnia 1981 roku i była to realizacja Porozumień Sierpniowych. W ciągu 30 lat przez Tygodnik przewinęło się wielu wspaniałych ludzi, redakcja była szkołą twórczego i niezależnego myślenia. To również wielki wkład gazety w niezależne dziennikarstwo w Polsce. To był jedyny tytuł, gdzie można było toczyć swobodną dyskusję o Polsce, prawach obywatelskich, demokracji i gospodarce - mówi Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. Mimo upływu czasu rola pisma nie zmieniła się, cały czas jest głosem pracowników, stara się być tygodnikiem opinii, jest znakomitym pismem i kompletnym źródłem informacji o wydarzeniach związkowych i wyzwaniach przed jakimi staje związek oraz miejscem publikacji ciekawych rozmów z ludźmi Solidarności.

**17 maja** - ruszyła IV edycja ogólnopolskiej Akcji Certyfikacyjnej „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”. Poszukiwane są firmy przestrzegające prawa pracy i realizujące w praktyce idee dialogu społecznego. Organizatorem konkursu jest NSZZ "Solidarność". Honorowy patronat nad akcją objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski. Celem akcji jest promowanie dobrych praktyk w zakładach pracy w Polsce. - Wierzymy, że propagowanie takich przykładów dobrze służy pracownikom, przedsiębiorstwom i pokazuje właściwy kierunek rozwoju całego kraju - podkreśla przewodniczący "Solidarności" Piotr Duda. Do konkursu mogą być zgłoszone firmy, których codzienne praktyki zbieżne są z wartościami propagowanymi przez NSZZ "Solidarność". - Kryteriami, jakie weźmiemy pod uwagę, jest preferowanie stałego zatrudnienia i przestrzeganie bezpieczeństwa i standardów pracy. Ważne też, by pracownicy mieli nieskrępowaną możliwość tworzenia w zakładzie związków zawodowych - wyjaśnia Ewa Zydorek, sekretarz Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność"

**24 maja** - Polski Komitet Olimpijski odpowiedział na apel „Solidarności” w sprawie włączenia się do Kampanii Fair Play przed Igrzyskami w Londynie i Rio de Janeiro. Podczas spotkania w siedzibie PKOl jego przewodniczący Andrzej Kraśnicki zapewnił szefa „Solidarności” Piotra Dudę, że PKOl w swych działaniach będzie pamiętał o problemach łamania praw człowieka i pracowniczych podczas budowy obiektów sportowych czy produkcji artykułów sportowych. Efektem tego spotkania jest apel przesłany do Stowarzyszenia Europejskich Komitetów Olimpijskich oraz Stowarzyszenia Światowych Komitetów Olimpijskich wysłany przez PKOl. W liście Polski Komitet Olimpijski zwraca uwagę na zagrożenia związane z procesem przygotowań do dużych imprez sportowych. Do najczęstszych należy praca dzieci, praca przymusowa, zaniżone wynagrodzenia, niebezpieczne i zagrażające zdrowiu warunki pracy. Nierzadkie są też dyskryminacja i prześladowania działaczy związkowych oraz nadmierne korzystanie z podwykonawców, co może prowadzić do naruszania warunków zatrudnienia. „Solidarność” po raz kolejny zaangażowała się w kampanię „Fair Play”. Na początku kwietnia list w tej sprawie Piotr Duda wystosował do Andrzeja Kraśnickiego. Wyjaśnił w nim cele akcji i wezwał do „podjęcia konkretnych kroków w kierunku poszanowania podstawowych praw wszystkich pracowników biorących udział w przygotowaniach do Igrzysk”.

# Z OBRAD PREZYDIUM KK

**POSIEDZENIE Z DN. 05.05.2011 R.**

**Decyzja Prezydium KK nr 98/11**

**ws. dotacji finansowych**

(do użytku służbowego)

**POSIEDZENIE Z DN. 23.05.2011 R.**

**Decyzja Prezydium KK nr 99/11**

**ws. opinii o projekcie ustawy budżetowej na rok 2012**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” negatywnie ocenia przedstawiony przez rząd projekt budżetu państwa na 2012 rok.

NSZZ „Solidarność” nie zgadza się na ratowanie bieżącej sytuacji budżetowej kosztem pracowników, osób najuboższych oraz przyszłych pokoleń. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nie może zaakceptować polityki skupionej głównie na ograniczaniu deficytu finansów publicznych, marginalizującej odpowiedzialność społeczną państwa.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” (Stanowisko KK nr 7/11) protestuje przeciwko nieprzestrzeganiu przez rząd ustawy o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego, która jest podstawowym aktem prawnym kształtującym zasady dialogu społecznego pomiędzy partnerami społecznymi w Polsce. Propozycja Ministra Finansów drastycznego skrócenia czasu pracy nad projektem budżetu państwa na 2012 rok oraz odstąpienie rządu od konsultacji wstępnych prognoz wielkości makroekonomicznych, stanowiących podstawę do prac nad projektem ustawy budżetowej, pozbawiło możliwości wypracowania i ujęcia propozycji partnerów społecznych reprezentatywnych organizacji związków zawodowych i pracodawców. Jest to wydarzenie bez precedensu, podważające wiarygodność strony rządowej, które może prowadzić do skierowania ustawy budżetowej do Trybunału Konstytucyjnego.

Wobec utrzymujących się niekorzystnych czynników determinujących wzrost gospodarczy, wątpliwości budzić może wysokość szacowanego na 2012 rok PKB. Największym motorem wzrostu PKB naszego kraju jest popyt indywidualny. Jednakże brak podwyżek wynagrodzeń w sferze budżetowej, wysoki poziom bezrobocia, rosnące stopy procentowe, niskie świadczenia emerytalne i rentowe oraz zaostrzone kryteria kredytowe będą w przyszłym roku ograniczać zakupy Polaków. Jednocześnie w uzasadnieniu wskazuje się na ograniczenie tempa wzrostu spożycia publicznego, ze względu na cięcia budżetowe oraz wprowadzoną regułę wydatkową, która razem z wejściem w życie ustawy o działalności leczniczej ograniczy możliwości inwestycyjne samorządów. Również szacunek wzrostu inwestycji prywatnych aż o 14,7% wobec dalszej niepewności rynków finansowych oraz rosnących stóp procentowych wydaje się zawyżony.

Prognozowany wskaźnik inflacji na poziomie 2,8% kolejny rok z rzędu jest zdecydowanie niedoszacowany. W 2011 roku występują liczne czynniki inflacyjogenne (wzrost podatku VAT, wzrost taryf na energię elektryczną, podwyżki opłat mieszkaniowych, niepewna sy-

tuacja w krajach arabskich powodująca bardzo duży wzrost cen paliw, kataklizm w Japonii, a przede wszystkim drożejąca żywność), które będą miały wpływ na ceny również w 2012 roku. Dodatkowo planowane jest wprowadzenie akcyzy na węgiel i koks oraz wzrost stawki VAT na odzież i dodatki odzieżowe dla niemowląt oraz na obuwiu dla dzieci z 8% do 23%. Sytuacja rosnących w szybkim tempie cen w połączeniu z zamrożeniem wynagrodzeń w sferze budżetowej oraz rażąco niskimi emeryturami i rentami powoduje stałe obniżanie się standardu życia kolejnych grup społecznych. Niedoszacowanie wskaźnika inflacji wraz z wprowadzeniem dyscyplinującej reguły wydatkowej (na podstawie której górny limit wydatków elastycznych i nowych wydatków sztywnych obliczany będzie na podstawie prognozowanego wskaźnika inflacji powiększonego o punkt procentowy) spowoduje niewystarczający wzrost wydatków budżetu państwa ważnych dla polityki społecznej.

Prognozowany na koniec 2012 roku 10% poziom bezrobocia jest niemożliwy do osiągnięcia. Minister Finansów już kolejny rok z rządu planuje bezrobocie na nierealnie niskim poziomie (budżet na 2011 rok prognozował już na koniec 2011 wskaźnik bezrobocia na poziomie 10%). Również Minister Pracy i Polityki Społecznej wskazuje na nierealność prognozy bezrobocia na koniec 2012 roku. Do trwałego wzrostu zatrudnienia potrzebne byłyby zachęty inwestycyjne dla przedsiębiorców, którzy obecnie mimo poprawy sytuacji finansowej oraz gospodarczej postępują bardzo zachowawczo i nie podejmują decyzji inwestycyjnych oraz planują dalsze zwolnienia pracowników. Na 2012 rok planuje się również zmniejszenie wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Trudno więc zrozumieć skąd tak optymistyczna prognoza stanu rynku pracy. Społeczeństwo oczekuje od rządu mądrych decyzji, które chroniłyby miejsca pracy, minimalizowały bezrobocie oraz osłaniały strategiczne dla gospodarki sektory przemysłowe. Natomiast zapewnienia o spadku stopy bezrobocia nie poparte konkretnymi działaniami w obszarze rynku pracy odczytujemy jako przedwyborcze obietnice bez pokrycia.

### **Wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nie zgadza się na niepodwyższanie kolejny już rok z rządu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej.

Od 2007 roku następuje systematyczny spadek płac realnych osób pracujących w państwowej sferze budżetowej. Szczególnie widoczny jest on w ostatnich latach. W roku 2010 wynagrodzenia wzrosły jedynie o 1%, natomiast inflacja wyniosła 2,6%. W roku 2011 wynagrodzenia nie były indeksowane, planowana inflacja wynosi 2,3%, natomiast rzeczywista inflacja w tym roku będzie znacznie wyższa. Zwiększająca się wydajność pracy nie jest rekompensowana odpowiednim wzrostem wynagrodzeń. Maleją też dochody osób pracujących poza sferą budżetową- od marca 2010 do marca 2011 inflacja wyniosła 4,3% natomiast płace w sektorze przedsiębiorstw wzrosły jedynie o 4%. Jest to tym bardziej dotkliwie, że wzrosty cen dotyczą żywności oraz innych towarów pierwszej potrzeby. Wszystkie te czynniki powodują, że nadal jesteśmy liderami europejskimi zarówno w niskim poziomie życia jak i rozmiar ubóstwa.

### **Minimalne wynagrodzenie**

NSZZ „Solidarność” kolejny raz domaga się realizacji części przyjętego pakietu anty-kryzysowego w zakresie wypracowania mechanizmu wzrostu minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50% przeciętnego wynagrodzenia, który zgodnie z zapowiedziami strony rządowej (i osobistej deklaracji Premiera Tuska) w Komisji Trójstronnej ds. Społeczno - Gospodarczych miał być przedstawiony do końca 2009 roku.

### **Ochrona zdrowia**

W uzasadnieniu do projektu ustawy podkreślono, że podaż pracy zmniejszy się oraz nastąpi spadek ludności w wieku produkcyjnym o 150 tys. osób. Założenie takie spowodowa-



to zapewne zmniejszenie o blisko 100 mln zł wysokości dotacji na finansowanie składek zdrowotnych oraz świadczenia dla osób nieobjętych obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego. Obawiamy się, że dotacja w tej wysokości jest niewystarczająca i nie pokryje kosztów świadczeń zdrowotnych dla osób bezrobotnych pozbawionych prawa do zasiłku. Budżet państwa w dziale 851 - Ochrona Zdrowia zakłada wzrost wydatków budżetowych z 6,543 mld zł do 6,945 mld zł, co stanowi wzrost nominalny o 6,14 %, a realny o 3,34%. Jednak trwały wzrost kosztów w ochronie zdrowia określony w badaniach instytucji UE w br. na 3,5% zasadniczo redukuje wzrost nakładów. W części 46 - Zdrowie, w dziale 851, rozdział 147 (Centra Zdrowia Publicznego) zmniejszono kwotę wydatków o 16 mln zł i jest to kolejny rok redukcji nakładów. W rozdziale 148 (Medycyna pracy) wydatki wprawdzie wzrosną z 1 125 tys. zł ujętych w projekcie na 2011 r., do 1 379 tys. w planie na 2012 r. jednak nadal nie osiągną poziomu z 2010 r.

Zaniżone, w stosunku do szacowanych przez rząd w uzasadnieniu do projektu ustawy o działalności leczniczej, są projektowane nakłady na wsparcie działań w zakresie przekształceń samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Zaplanowana w projekcie budżetu kwota 400 mln zł tytułem wsparcia działań w zakresie przekształceń spoz-ów jest niższa o 100 mln zł od kwoty przedstawionej w uzasadnieniu do projektu ww. ustawy.

## **Oświata**

NSZZ "Solidarność" od wielu lat domaga się zwiększenia nakładów państwa na zadania oświatowe do wielkości średniej w Unii Europejskiej, która wynosi 5 % PKB. Planowana na 2012 rok subwencja oświatowa wynosi ok. 2,8 % PKB, co jest dalece niewystarczające i plasuje Polskę przy końcu stawki europejskiej. Dodatkowo rząd ceduje na jednostki samorządu terytorialnego kolejne zadania, bez zabezpieczenia środków na ich realizację. Przykładem jest obarczenie samorządów obowiązkiem organizowania pomocy psychologiczno - pedagogicznej dla uczniów. Zadanie to wymagać będzie dodatkowych nakładów związanych chociażby z tworzeniem dodatkowych grup pomocowych (dyspenseryjnych) od września 2012 r.

## **Nauka i szkolnictwo wyższe**

Projekt budżetu na 2012 rok w działach nauka i szkolnictwo wyższe nie stanowi gwarancji rozwoju tych dziedzin w konkurencyjnej Europie.

W projekcie budżetu na przyszły rok przewidziano wydatki w Dziale Nauka w wysokości 4,942 mld zł, a w Dziale Szkolnictwo Wyższe w wysokości 11,872 mld zł. Stanowi to w porównaniu z rokiem 2011 realny wzrost nakładów na naukę o 6,8% oraz spadek o ok. 2% wydatków na szkolnictwo wyższe. Skutki społeczne spadku realnego finansowania szkolnictwa wyższego z budżetu mogą być bardzo poważne. W publicznych szkołach wyższych można spodziewać się zwolnień grupowych, liczbę pracowników zagrożonych zwolnieniem szacuje się na co najmniej 4 tys. Należy podkreślić, że udział wydatków na szkolnictwo wyższe w prognozowanym PKB wyraźnie się zmniejszy i wyniesie 0,73%, wobec 0,77% w 2011 i 0,82% w 2010 r. Dla porównania, w latach 2005-2006 było to kolejno 0,98%, 0,92%.

Polskie wydatki budżetowe na naukę są kilkakrotnie niższe (w proporcji do dochodu narodowego brutto) od przeciętnej dla krajów Unii Europejskiej. Ich udział w prognozowanym PKB wyniesie 0,30%, czyli pozostanie na poziomie lat 2010 i 2011 r. Dla porównania w latach 1992-1994 udział ten wynosił odpowiednio 0,64%, 0,57% i 0,55%.

Instytuty Polskiej Akademii Nauk i Instytuty Badawcze (dawne JBR) będą w dalszym ciągu ograniczać liczebność kadry i zakres badań, co spowoduje emigrację wielu młodych naukowców w poszukiwaniu naukowego warsztatu pracy.

## **Sytuacja osób niepełnosprawnych**

Zgodnie z art. 46a ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych kwota dotacji budżetowej dla PFRON na dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych powinna wynosić 55% środków zaplanowanych na realizację tego zadania. Zgodnie z zawartym w projekcie ustawy budżetowej na rok 2012 planem finansowym PFRON, wydatki na dofinansowanie do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych zaplanowano w wysokości 2 886,512 mln zł. Całkowita dotacja budżetowa wynosi zaledwie około 24 % kwoty przewidywanych wydatków na dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych. Zaplanowanie w ustawie budżetowej kwoty dotacji budżetowej w wysokości niższej niż wymóg ustawy stanowi złamanie ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

W części tabelarycznej oraz w części wydatki państwa w układzie zadaniowym w pkt. 13 Zabezpieczenie społeczne i wspieranie rodziny oraz w pkt. 14 Rynek pracy, w zakresie odnoszącym się do osób niepełnosprawnych, mowa jest o aktywizacji społecznej (pkt. 13.2) oraz aktywizacji zawodowej ( pkt. 14.2) osób niepełnosprawnych. Jako źródło finansowania podaje się Państwowy Fundusz Rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Należy zauważyć, iż środki Funduszu, zgodnie z ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, wydatkowane są na rehabilitację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych. W ustawie tej nie ma mowy o aktywizacji osób niepełnosprawnych. Związek stoi na stanowisku, że aktywizować można tych, którzy nie chcą czegoś robić. Nie można natomiast aktywizować tych, którym ograniczenia zdrowotne nie pozwalają na podejmowanie określonych działań. Używanie sformułowań o konieczności aktywizowania osób niepełnosprawnych ma negatywny wydźwięk sugerujący, iż ta grupa społeczna nie chce pracować lub nie chce uczestniczyć w życiu społecznym. Ponadto do aktywizacji stosowane są inne narzędzia prawne niż do rehabilitacji. Osoby niepełnosprawne nie pracują nie dlatego że nie chcą ale dlatego, że często nie są w stanie tej pracy podjąć lub nie ma dla nich ofert pracy uwzględniającej ich ograniczenia zdrowotne wynikające z niepełnosprawności. Dlatego używanie sformułowań o konieczności aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych jest dla tych osób niesprawiedliwe i krzywdzące oraz wypacza ideę istniejącego i działającego od szeregu dekad systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. Rehabilitacja zarówno społeczna jak i zawodowa osób niepełnosprawnych ma swoje ustawowo uregulowane znaczenie, które jest znacznie szersze niż aktywizowanie gdyż np. w przypadku rehabilitacji zawodowej oznacza również ułatwienie uzyskania i utrzymania odpowiedniego zatrudnienia i awansu zawodowego przez umożliwienie korzystania z poradnictwa zawodowego, szkolenia zawodowego i pośrednictwa pracy. Jest to, zatem cały system działań, który nie może być zastąpiony samą aktywizacją. Słowa aktywizacja i rehabilitacja nie są tożsame. Z tych powodów wskazywanie w działaniach aktywizację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych rozumiemy, jako odejście od systemu rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych, co musi spotkać się ze sprzeciwem Związku. W związku z powyższym wnosimy o zastąpienie słowa „aktywizacja” słowem „rehabilitacja”.

## **Ubezpieczenia społeczne**

Projekt budżetu na 2012 rok, mimo ostatnich zmian dokonanych w systemie ubezpieczeń społecznych zakłada dalsze powiększenie się ujemnego salda Funduszu Ubezpieczeń Społecznych o 2 157 537 tys. zł, w tym wzrost zobowiązań kredytowych aż o 82%.

Ponadto nie przewidziano środków na podniesienie najniższych świadczeń emerytalno - rentowych. System waloryzacji w odniesieniu do najniższych rent i emerytur jest wadliwy. Twierdzenie, że koszty utrzymania są w pełni kompensowane w obszarze najniższych świadczeń, nie znajdują potwierdzenia. System waloryzacji powinien być ponownie przeanalizowany. Dostępne dane pokazują, że świadczenia minimalne w stosunku do przeciętnych ciągle maleją. Doszło do tego, że minimalne świadczenie rentowe netto jest prawie równe z minimum egzystencji. Jedną z przyczyn takiej sytuacji jest struktura GUS-owskiego koszyka,

wg której się liczy inflację będącą podstawą waloryzacji. Podstawowe cztery grupy wydatków - żywność, mieszkanie i eksploatacja z nośnikami energii, odzież i obuwie oraz ochrona zdrowia - stanowią ok. 55 % koszyka (dane za 2010 r.). Natomiast w gospodarstwach emeryckich na poziomie minimum egzystencji ta sama grupa wydatków stanowi ok. 93%. Stąd też wniosek, że ustalania wysokości waloryzacji na podstawie koszyka GUS-owskiego nie rekompensują w pełni wzrostu kosztów utrzymania dla omawianych grup. Wniosek ten potwierdzają przeprowadzone przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych badania dynamiki minimum egzystencji na tle inflacji w 2009 i w 2010 roku. Inflacja GUS-owska w 2009 roku wyniosła 3,5 % natomiast dynamika minimum egzystencji w gospodarstwie emeryckim wyniosła 8,5 %. W 2010 roku wartości te odpowiednio wynosiły 2,6 % oraz 6,6 %.

Zespół Trójstronnej Komisji ds. ubezpieczeń społecznych (wszystkie trzy strony) na początku 2009 roku przyjął stanowisko w którym deklarował rozpoczęcie prac nad wypracowaniem mechanizmu ustalania wysokości najniższych świadczeń emerytalno-rentowych skorelowanego z systemem waloryzacji rent i emerytur. Niestety strona rządowa wstrzymała prace nad tym problemem z powodu kryzysu finansowego. Obecnie prace w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno - Gospodarczych mają zostać wznowione.

### **Prewencja wypadkowa**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” podtrzymuje swoje stanowisko, wyrażone w Decyzji nr 39/10 ws. opinii o projekcie MPIPŚ założeń projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 23 lutego 2010 r., i postuluje sukcesywne zwiększanie nakładów finansowych na prewencję wypadkową przewidzianych w ustawie budżetowej na kolejne lata docelowo do 1% należnych składek na ubezpieczenie wypadkowe najpóźniej w roku 2015. Związek postulował także, aby już w roku 2011 nakłady na prewencję wypadkową wynosiły nie mniej niż 0,25% składek, czyli minimum około 15 mln zł. W 2012 roku kwota ta powinna być odpowiednio wyższa. Zaproponowana w projekcie ustawy budżetowej na rok 2012 kwota wydatków na prewencję wypadkową, wynosząca 3,6 mln zł jest absolutnie nie do zaakceptowania.

### **Świadczenia z pomocy społecznej oraz działania osłonowe**

Projekt budżetu na 2012 rok świadczy o kontynuacji przez rząd polityki oszczędzania na najuboższych. W 2009 roku, ze względów oszczędnościowych rząd zrezygnował z ustawowego podniesienia progów dochodowych uprawniających do pomocy społecznej. W czerwcu 2010 r. Trójstronna Komisja do Spraw Społeczno - Gospodarczych korzystając z uprawnienia wynikającego z ustawy o pomocy społecznej wystąpiła do Rady Ministrów (Uchwała TK nr 37) z wnioskiem o podwyższenie obowiązujących kwot dochodowych uprawniających do świadczeń z pomocy społecznej. Niestety Rada Ministrów odrzuciła porozumienie zawarte w Trójstronnej Komisji skutkiem czego w ustawie budżetowej na rok 2011 nie zostały przewidziane środki finansowe (ok. 570 mln zł) na realizację Uchwały nr 37 TK. Aktualnie z badań nad poziomem minimum egzystencji w 2010 roku w odniesieniu do osób w rodzinach wszystkie oszacowane przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych wynika, że wartości minimum egzystencji są wyższe niż obowiązujące kwoty uprawniające do świadczeń z pomocy społecznej. Rozmowy w Trójstronnej Komisji w roku 2011 nie dały rezultatu z powodu braku jednolitego stanowiska strony rządowej.

W projekcie budżetu na rok 2012 nie przewidziano środków finansowych na przeprowadzenie ustawowej weryfikacji progów dochodowych uprawniających do ubiegania się o pomoc społeczną oraz na wzrost wysokości świadczeń z pomocy społecznej. Mimo rosnących kosztów utrzymania (założony wzrost wskaźnika inflacji w 2012 r. to 2,8%) łączne wydatki budżetowe na pomoc społeczną (Dział 852) w części 85 budżety wojewodów oraz w części 83 rezerwy celowe według projektu budżetu na 2012 wzrosnąć mają tylko o 0,1 % w stosunku do ustawy budżetowej na 2011 r.

Zdaniem NSZZ „Solidarność” oznacza to, że w projekcie ustawy na 2012 rok nie została uwzględniona sytuacja osób najuboższych, które szczególnie dotkliwie odczuwają skutki kryzysu gospodarczego, a wręcz przeciwnie - środki finansowe przeznaczone na te cele zostały po raz kolejny zmniejszone.

### **Świadczenia rodzinne**

Kryterium dochodowe uprawniające do otrzymywania świadczeń rodzinnych mimo ustawowego obowiązku jego weryfikacji co trzy lata, nie zostało podniesione ani razu od momentu wejścia w życie w 2004 roku ustawy o świadczeniach rodzinnych. Utrzymywanie kryterium na niezmiennym poziomie (504 zł na osobę w rodzinie lub 583 zł, gdy wychowuje się w niej niepełnosprawne dziecko) spowodowało gwałtowny spadek liczby uprawnionych do zasiłku dzieci z 5,55 mln zł w roku 2004 do 2,7 mln zł w roku 2010.

Należy przypomnieć, że zgodnie z ustawą o świadczeniach rodzinnych opracowana przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych propozycja wysokości progów wsparcia dochodowego rodzin już w roku 2009 wynosiła 621 zł na osobę w rodzinie lub 720 zł gdy wychowuje się w niej niepełnosprawne dziecko.

W projekcie budżetu na 2012 rok przeznaczono 250 mln zł na podniesienie kryterium dochodowego (od listopada 2012 r.). Zdaniem NSZZ „Solidarność” taka podwyżka kryterium zapobiegnie jedynie dalszemu spadkowi liczby uprawnionych do zasiłków dzieci ze względu na rosnącą inflację. Nie spowoduje natomiast tak potrzebnego wzrostu ilości wypłaconych świadczeń.

### **Mieszkalnictwo**

Mankamentem przedstawionego projektu budżetu na 2012 rok jest brak jakichkolwiek środków na wsparcie budowy mieszkań na wynajem o umiarkowanych czynszach. Ustawą z 2 kwietnia 2009 roku o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz niektórych innych ustaw zlikwidowano Krajowy Fundusz Mieszkaniowy będący dotychczas źródłem finansowania mieszkań czynszowych realizowanych głównie przez towarzystwa budownictwa społecznego. Jednocześnie zapisano, że dalszą realizację mieszkań na wynajem finansować będzie Bank Gospodarstwa Krajowego ze środków własnych ze wsparciem finansowym budżetu na podstawie zapowiedzianego tą samą ustawą rozporządzenia Rady Ministrów. Do dziś (25 miesięcy!) rozporządzenie to nie zostało wydane co zapewne stanowi fundamentalną przeszkodę w planowaniu w projekcie budżetu środków na ten cel. Z początkiem 2010 roku Ministerstwo Infrastruktury zapowiedziało wprowadzenie nowego programu mieszkań społecznych aktem ustawowym, ale do dziś nie powstały nawet jego założenia.

Trwający kryzys sektora finansowego zaowocował między innymi zaostreniem rygorów jakim sprostać muszą osoby zabiegające o kredyt na mieszkanie. Spowodowało to dalsze zwiększenie zapotrzebowania na mieszkania na wynajem. Tymczasem rząd całkowicie zawiesił wsparcie dla tego sektora budownictwa mieszkaniowego, który stanowił jednocześnie podstawowe narzędzie wsparcia gmin w realizacji lokalnej polityki mieszkaniowej.

Jedną z najważniejszych propozycji w projekcie budżetu dla gospodarki mieszkaniowej to Fundusz Dopłat:

Plan na 2012 rok wynosi 602 mln zł (w 2011 roku 517 mln zł), z tego:

- na lokale socjalne - 117,022 mln zł (w 2011 roku 80 mln zł)
- na dopłatę do odsetek do Rodziny na swoim - 484,978 mln zł (w 2011 roku 437 mln zł)

Program Rodzina na swoim (pomoc w nabyciu mieszkania własnościowego) generuje zobowiązania państwa. Wymaga to znacznej precyzji w planowaniu środków. Planowane na

2011 rok środki finansowe w wysokości 437 mln zł są zbyt niskie z uwagi na podawane już w styczniu 2011 r. przez Ministerstwo Infrastruktury prognozy, że program wygeneruje, w 2011 r. zobowiązania budżetu na poziomie od 447 do 473 mln zł, a to podważa prawidłowość przyjętej wielkości na rok 2012. Większe niż planowane zapotrzebowanie tego programu (wydatek sztywny budżetu) spowoduje ograniczenie i tak zbyt małych funduszy planowanych na mieszkania socjalne, noclegownie, schroniska, itp.

W części Funduszu Dopłat dotyczącej wsparcia w budowie mieszkań socjalnych, noclegowni, itp. w edycji wiosna 2011 złożono 62 wnioski na łączną kwotę 53 mln zł, przy zabezpieczonych środkach w wysokości 40 mln zł. Oznacza to, że można się spodziewać, iż znaczna ilość wniosków dotyczących wsparcia budowy mieszkań, noclegowni itp. nie uzyska dofinansowania i projekty te zostaną niezrealizowane.

Biorąc powyższe pod uwagę i przewidywany wzrost zapotrzebowania na środki finansowe na pokrycie części kosztów przedsięwzięć, w wyniku których miałyby powstać schroniska, noclegownie, lokale socjalne i mieszkania chronione (czyli na lokale dla osób najuboższych lub zagrożonych wykluczeniem społecznym), przeznaczenie na ten cel w 2012 r. 117,022 mln zł jest niewystarczające. Ponadto występuje zagrożenie, że przy wzroście zapotrzebowania środków na obsłużenie Rodziny na swoim, kwota na mieszkania dla najuboższych będzie jeszcze mniejsza. Kwota ta winna być zwiększona co najmniej do 130 mln zł.

### **Prywatyzacja**

Omówiony w uzasadnieniu projekt ustawy o zasadach wykonywania niektórych uprawnień Skarbu Państwa proponuje szczególnie szkodliwe rozwiązania w obszarze nadzoru nad spółkami Skarbu Państwa. Przekazanie wszystkich spółek pod nadzór Ministra Skarbu Państwa z całą pewnością nie poprawi jakości nadzoru, a wręcz przeciwnie spowoduje chaos decyzyjny w sytuacji nie zorientowanych w specyfice działania spółki urzędników nadzorujących. Dodatkowo NSZZ „Solidarność” wielokrotnie wskazywał na brak jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia rezygnacji z wyboru przedstawicieli pracowników do rady nadzorczej. Nadal podkreślamy, że prywatyzacja musi być przeprowadzana ze szczególną ostrożnością, w taki sposób aby wspierała nie tylko doraźne dochody budżetu, ale aby przede wszystkim zapewniała rozwój prywatyzowanych firm, a przez to rozwój naszego kraju.

## **POSIEDZENIE Z DN. 24.05.2011 R.**

### **Decyzja Prezydium KK nr 100/11**

#### **ws. przedstawiciela NSZZ „Solidarność” w Naczelnej Radzie Zatrudnienia**

W związku ze złożoną rezygnacją przez Pana Jacka Smagowicza Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zgłasza Pana Jarosława Lange - Przewodniczącego Zarządu Regionu „Wielkopolska” - jako przedstawiciela NSZZ „Solidarność” do prac w Naczelnej Radzie Zatrudnienia.

## **Decyzja Prezydium KK nr 101/11**

### **ws. przedstawicieli NSZZ „Solidarność” w zespołach problemowych Trójstronnej Komisji ds. Społeczno - Gospodarczych**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” postanawia cofnąć rekomendację następującym przedstawicielom NSZZ „Solidarność”:

- Krzysztof Dośła - członek zespołu problemowego ds. rozwoju dialogu społecznego;
- Jacek Smagowicz - członek zespołu problemowego ds. polityki gospodarczej i rynku pracy oraz członek zespołu problemowego ds. Zrewidowanej Europejskiej Karty Społecznej,
- powołać następujących przedstawicieli NSZZ „Solidarność”:
- Andrzej Konecki - członek zespołu problemowego ds. rozwoju dialogu społecznego;
- Zdzisław Maszkiewicz - członek zespołu problemowego ds. polityki gospodarczej i rynku pracy;
- Waldemar Bartosz - członek zespołu problemowego ds. Zrewidowanej Europejskiej Karty Społecznej.

## **Stanowisko Prezydium KK nr 102/11**

### **ws. poparcia akcji protestacyjnej pracowników parków narodowych**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w pełni popiera akcję protestacyjną ogłoszoną przez Krajową Sekcję Parków Narodowych NSZZ „Solidarność” w obronie miejsc pracy, których stabilność jest zagrożona na skutek skandalicznego opóźniania niezbędnych działań legislacyjnych.

Powszechnie wiadomo było, że prowadzona od początku 2010 r. likwidacja tzw. gospodarstw pomocniczych w przypadku parków narodowych wiązać się będzie z utratą zdolności wykonywania ich statutowych zadań ze względu na niską wysokość dotacji budżetowych. Miało temu zaradzić wprowadzenie nowej formy organizacyjnej, umożliwiającej prowadzenie przez parki narodowe określonej działalności gospodarczej. Przeciągające się prace nad zmianami w ustawie o ochronie przyrody spowodowały jednak, że polskie parki narodowe stoją obecnie przed groźbą utraty płynności finansowej, a byt ich pracowników jest zagrożony.

Prezydium KK apeluje do Rządu RP o przyspieszenie prac nad projektem nowej ustawy, uwzględniającym uwagi strony związkowej. Zwracamy także uwagę, że rażąca opieszałość w działaniach legislacyjnych rządu odbija się nie tylko na sytuacji pracowników ale spowoduje, iż na skutek zapaści finansowej polskich parków narodowych turyści mogą mieć utrudniony dostęp do korzystania z tego cennego dziedzictwa przyrody w zbliżającym się sezonie wakacyjnym.

## **Decyzja Prezydium KK nr 103/11**

**ws. opinii o dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nie wnosi uwag do projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko (tekst jednolity) COM (2011) 189.

## **Decyzja Prezydium KK nr 104/11**

**ws. powołania Rady Fundacji Gospodarczej**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” działając na mocy uchwały KK nr 667/99 z dnia 14.09.1999 roku, powołuje Radę Fundacji Gospodarczej z siedzibą w Gdyni w następującym składzie :

1. Ewa Zydorek
2. Bogdan Olszewski
3. Krzysztof Woźniewski
4. Adam Lach
5. Waldemar Krenc

a na przewodniczącą Rady Fundacji powołuje Ewę Zydorek.

## **Decyzja Prezydium KK nr 105/11**

**ws. wniosku do RKFS o refundację kosztów działalności Komitetu Obywatelskiego**

(do użytku służbowego)

## **Decyzja Prezydium KK nr 106/11**

**ws. wniosku do RKFS o refundację kosztów akcji protestacyjnej w dniu 25 maja 2011 r.**

(do użytku służbowego)

## **Decyzja Prezydium KK nr 107/11**

**ws. zatwierdzenia i podpisania sprawozdania finansowego za 2010 rok**

(do użytku służbowego)

## **Decyzja Prezydium KK nr 108/11**

### **ws. desygnowania przedstawicieli Związku do zespołu partnerów społecznych ds. problematyki nękania i przemocy w miejscu pracy**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” postanawia desygnować do zespołu partnerów społecznych ds. problematyki nękania i przemocy w miejscu pracy, ustanowionego zgodnie z zapisami Wspólnej deklaracji partnerów społecznych z dnia 24 marca 2011 r. następujących przedstawicieli Związku:

- Janusza Łaznowskiego
- Barbarę Surdykowską.

## **Decyzja Prezydium KK nr 109/11**

### **ws. upoważnienia do podpisania rozliczenia ze zbiórki publicznej na rewaloryzację Sali BHP**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w związku z pismem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 27 kwietnia 2011 r., znak DZiK-VI-632-219-37/10/ISk w sprawie uzupełnienia sprawozdania z wyników zbiórki publicznej na rewaloryzację Sali BHP, upoważnia:

1. Bogdana Bisia - Zastępcę Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
  2. Jerzego Jaworskiego - Skarbnika Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
- do podpisania rozliczenia z wyżej wymienionej zbiórki.

## **Decyzja Prezydium KK nr 110/11**

### **ws. wykonania praw właścicielskich w Tysol sp. z o.o.**

(do użytku służbowego)

## **POSIEDZENIE Z DN. 31.05.2011 R.**

## **Decyzja Prezydium KK nr 111/11**

### **ws. opinii o projekcie Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wnosi następujące uwagi do projektu Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego.

#### **1. Wzmocnienie i upowszechnienie mechanizmów dialogu społecznego.**

Nie wyrażamy zgody na osłabienie znaczenia dialogu społecznego poprzez jego instytucjonalną integrację z dialogiem obywatelskim. O randze dialogu społecznego świadczy wskazanie go w preambule do Konstytucji RP jako jednej z zasad leżących u podstaw ustawy zasadniczej. Ustawowo powołane instytucje dialogu społecznego wymagają wzmocnienia poprzez uznanie jego rangi przez stronę rządową.



W dialogu społecznym istotną rolę odgrywa reprezentatywność partnerów społecznych. Dialog społeczny toczy się pomiędzy niezależnymi od siebie finansowo instytucjami, co nie pozostaje bez wpływu na ostateczną jakość porozumień. Natomiast dialog obywatelski, ze względu na uczestnictwo w nim organizacji pozarządowych, których działanie finansowane jest ze środków publicznych, obarczony jest ryzykiem wywierania nacisku ze strony oferenta środków publicznych na strony dialogu.

## **2. Wspieranie rozwoju przedsiębiorczości społecznej i innych form przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu i zawodowemu.**

Popieramy konieczność wsparcia rozwoju przedsiębiorczości społecznej, jako lementu walki z wykluczeniem społecznym. Jednakże dotychczasowe doświadczenia wskazują na zbyt powolny proces tego rozwoju. Wspomniana w strategii propozycja ustawy o przedsiębiorczości społecznej od roku jest w fazie projektowej, a instrumenty do realizacji jej celów nie znajdują pokrycia w finansach państwa. Trudno też w projekcie Strategii dostrzec nowe rozwiązania dotyczące rozwoju różnych form przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, co świadczy o małym zaangażowaniu autorów Strategii w ten obszar.

## **3. Wspieranie poradnictwa prawnego i obywatelskiego**

Pozytywnie oceniamy uznanie konieczności wprowadzenia do systemu prawnego nowego aktu prawnego dotyczącego kompleksowego systemu wsparcia ze strony państwa dla poradnictwa prawnego i obywatelskiego. Zauważamy jednak, że w 2005 r. do Sejmu został złożony rządowy projekt ustawy o dostępie do nieodpłatnej pomocy prawnej przyznawanej przez państwo osobom fizycznym, nad którym prace niestety zatrzymały się przed trzecim czytaniem.

## **4. Zwiększenie dostępności treści edukacyjnych, naukowych i kulturowych w domenie publicznej**

Na całkowitą aprobatę zasługują plany zwiększenia dostępu do twórczości osobom niepełnosprawnym, w szczególności niewidomym lub niesłyszącym.

Również wspieramy działania skierowane na zmniejszanie zakresu „wykluczenia cyfrowego”. Twórcy strategii piszą o urządzeniach odtwarzających tekst pisany zwanych „czytawkami”. Zauważyć należy, iż „czytawką” jest znakiem towarowym jednego z producentów tych urządzeń. W przeszłości sam dostęp do urządzenia był ograniczony ze względu na jego wysokie koszty, zaś utwory odtwarzane na tym urządzeniu były kodowane w celu uniemożliwienia dostępu do nich osobom korzystającym z innych urządzeń czytających. Taka praktyka budziła sprzeciw części środowiska osób niewidomych. Z tego powodu, aby uniknąć zbędnych komplikacji prawnych i niewłaściwych skojarzeń, proponujemy usunięcie słowa „czytawką” ze strategii, pozostawiając samą definicję urządzenia.

Wielość zadań i obszarów, a także istota zmian w nich proponowanych (oświata, prawo medialne, prawo cywilne, i in.) może okazać się elementem, który będzie przeszkodą dla osiągnięcia celów projektowanej Strategii. Wątpliwości te pogłębia fakt, że Strategia, choć powołuje się na Strategię Europa 2020, nie zawiera w istocie konkretnej perspektywy czasowej realizacji celów ani źródeł ich finansowania.

## Decyzja Prezydium nr 112/11

### ws.opinii o projekcie założeń do projektu ustawy O przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej z dnia 25 marca 2011 r.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” negatywnie ocenia przedstawiony projekt „Założeń do projektu ustawy O przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej”. Nasze zastrzeżenia budzą m.in.:

1. Ustawa regulować będzie kwestie, do których odnosi się m.in. art. 222 ust. 5. Ustawy z dn. 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz.U. 2008, nr 25, poz. 150, z późn. zm.), ustawa z dn. 10 lipca 2007 r. O nawozach i nawożeniu (Dz.U. 2007, nr 147, poz. 1033), art. 7 ustawy z dn. 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. 2006, nr 156, poz. 1118, z późn. zm.) oraz polska norma PN-EN 13725:2007. Niewłaściwe stosowanie obowiązującego prawa - co zauważa ustawodawca w pkt 4 „Założeń...” - uniemożliwia skuteczne rozwiązanie problemu. Receptą na złe stosowanie prawa nie jest jednak tworzenie kolejnych regulacji, lecz usprawnienie implementacji już funkcjonujących rozwiązań, m.in. norma PN-EN 13725:2007 nie jest właściwie wykorzystywana.
2. Wprowadzenie w życie proponowanej ustawy spowoduje, wg autora „Założeń...”, wzrost obciążenia budżetu państwa i budżetów samorządowych w wysokości ok. 20 mln/rok. Są to ogromne koszty, których można uniknąć stosując odpowiednio istniejące przepisy.
3. Stosowanie przepisów proponowanych w „Założeniach...” spowoduje obciążenie dodatkowymi kosztami wielu branż generujących miejsca pracy. Lista wymieniona w pkt 5 „Założeń...” jest dalece niekompletna - nie wymienia m.in. wielu branż nie związanych z rolnictwem i przetwórstwem żywności. Przedsiębiorstwa działające na terenie kraju nie będą konkurencyjne z podmiotami działającymi za granicą, w tym w krajach UE - gdzie występuje brak odrębnych regulacji prawnych dotyczących uciążliwości zapachowej, gdyż ww. kwestie rozwiązywane są w ramach stosowania przepisów związanych z projektowaniem i lokalizacją zakładów uciążliwych dla środowiska.
4. Metodą walki z uciążliwościami zapachowymi ostatecznie pozostaną kary (pkt 7.4 „Założeń...”), które mogą być wyjątkowo dotkliwe zwłaszcza dla mikroprzedsiębiorstw i małych przedsiębiorstw, doprowadzając je wręcz do upadku. W opracowaniu, lakonicznie i bez poparcia danymi z odpowiednich badań ekonomicznych, przedstawiono wątpliwe założenie, iż zwiększanie walorów rekreacyjnych wybranych regionów turystycznych zrekompensuje obciążenia finansowe gospodarki kraju wynikające z wprowadzenia dodatkowego, restrykcyjnego przepisu.

Reasumując, wprowadzanie dodatkowej regulacji prawnej - zamiast odpowiedniego wykorzystania zapisów funkcjonujących przepisów prawa - będzie kosztowne dla budżetu państwa (w tym. m.in. WIOŚ-ów) i budżetów samorządów, przede wszystkim zaś zmniejszy konkurencyjność polskiej gospodarki, przez co zagrazi utrzymaniu istniejących miejsc pracy i powstawaniu nowych. Istnieje również zagrożenie, iż w niedalekiej przyszłości ww. przepisy mogą być wykorzystywane do wstrzymywania budowy i rozbudowy zakładów pracy.

## Decyzja Prezydium KK nr 113/11

### ws. projektu UEPA (Upraszczenie Elektronizacja Procedur Administracyjnych) procedur związanych z gospodarką odpadami

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nie zgłasza uwag do projektu UEPA (Upraszczenie Elektronizacja Procedur Administracyjnych) procedur związanych z gospodarką odpadami.

## **Decyzja Prezydium KK nr 114/11**

**ws. wykonania praw właścicielskich w spółce Fundusz Gospodarczy Sp. z o.o.**

(do użytku służbowego)

## **Decyzja Prezydium KK nr 115/11**

**ws. dotacji finansowych**

(do użytku służbowego)

## **Decyzja Prezydium KK nr 116/11**

**ws. upoważnienia do podpisania protokołu dodatkowego nr 27 do PUZP dla pracowników Wojskowych Jednostek Organizacyjnych Sfery Budżetowej**

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” upoważnia członków Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Jerzego Wielgusa i Henryka Nakoniecznego do podpisania w imieniu NSZZ „Solidarność” protokołu dodatkowego nr 27 do Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Wojskowych Jednostek Organizacyjnych Sfery Budżetowej z dnia 8 czerwca 1998 roku.

## **Decyzja Prezydium KK nr 117/11**

**ws. wykonania praw właścicielskich w PPUH „Dekom” Sp. z o.o**

(do użytku służbowego)

# **ZWIĄZEK PROTESTOWAŁ**

## **STOP UBÓSTWU!**

**Kilkadziesiąt tysięcy związkowców Solidarności protestowało w 16 miastach wojewódzkich, domagając się podniesienia płacy minimalnej oraz zwiększenia środków na walkę z bezrobociem i pomoc najuboższym. - Premier powinien zadbać o bezpieczeństwo socjalne Polaków - postulował w Warszawie przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda.**

**Warszawa**

**Pokażmy siłę!**

Najpierw pod ministerstwem skarbu demonstrowali pracownicy mazowieckich spółek. - Dość bandyckiej, nieludzkiej pry-

watyzacji! Sprzeciwiamy się sprzedawaniu państwowych spółek za przysłowiową złotówkę. Ministrze przyhamuj, ludzie to nie towar! - zwrócił się do Aleksandra Grada szef ZR Mazowsze Andrzej Kropiwnicki. Sygnalizował, że minister skarbu nie chce rozmawiać ze związkowcami o prywatyzacji ani podpisywać pakietów gwarancji pracowniczych. Przedstawiciel pikietujących złożył w ministerstwie kilka petycji, m.in. w sprawie prywatyzacji Ursusa (o sprawie piszemy na str. 10), PKS-ów i Polskiego Holdingu Nieruchomości. Główną demonstrację zorganizowały wspólnie przed urzędem wojewody regiony: Mazowsze (z Andrzejem Kropiwnickim i wiceszefem KK

Jerzym Wielgusem), Płocki (z jego szefem Wojciechem Kępczyńskim) i Ziemi Radomskiej (z przew. Zdzisławem Maszkiewiczem). - Jako Solidarność musimy myśleć przede wszystkim o problemach ludzi pracujących w Polsce, być solidarni z tymi, którzy są w najtrudniejszej sytuacji - podkreślał przewodniczący związku Piotr Duda. - Żądamy, by środki przeznaczane na Fundusz Pracy, zwłaszcza teraz, gdy bezrobocie rośnie, były większe. To nie są pieniądze rządu. One pochodzą ze składek pracodawców.

Przypomniał także o postulacie czasowego obniżenia akcyzy na paliwo i odmrożenia progów uprawniających do otrzymywania pomocy społecznej. Zaapelował o składanie podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o płacy minimalnej. - Chcemy, by żaden rząd, premier czy minister pracy nie mógł przy wysokości płacy minimalnej manipulować, by doszła ona co najmniej do poziomu 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Gdybyśmy słuchali pracodawców, to nadal wynosiłaby 700 zł. Podniesiono ją do 1386 zł i jakoś nic się nie stało. Ale to nadal nędzna płaca, bo jak mają przeżyć za 1032 zł netto młodzi ludzie z dziećmi?

Odniosł się także do wypowiedzi premiera, który pytany o manifestacje, mówił, że Solidarność ma prawo protestować, a „rząd jest od tego, by rządzić i zapewnić bezpieczeństwo”. - Wolałbym, by premier polskiego rządu zainteresował się, dlaczego Solidarność wychodzi na ulice.

Szefowa Sekretariatu Ochrony Zdrowia Maria Ochman mówiła: „Minister zdrowia przez cztery lata nie podniosła nakładów na opiekę zdrowotną. Na leczenie mieszkańców Mazowsza brakuje 1 mld zł. Robotnicy, którzy kiedyś budowali Warszawę, dziś żyją w urągających ich godności warunkach”. O powodach manifestacji mówili także Alfred Bujara, szef Sekretariatu Handlu, Banków i Ubezpieczeń oraz Ewa Tomaszewska z Krajowej Sekcji Nauki. Demonstrację poparła „S” Rolników Indywidualnych. Piotr Duda zapowiedział, że jeżeli 16 pikiet wojewódzkich nie pomoże, związkowcy przyjadą do Warszawy 30 czerwca - dzień przed rozpoczęciem polskiej prezydencji w UE.

- Nie bójmy się! Pokażmy, że jesteśmy silni, bo ten rząd liczy się tylko z silnymi. Jeżeli pokażemy siłę, drzwi do negocjacji się otworzą.

## **Katowice**

### **Chcemy żyć w normalnym kraju**

Blisko 4 tysiące osób uczestniczyło w manifestacji przed Śląskim Urzędem Wojewódzkim. Związkowcy protestowali przeciwko pogarszającej się sytuacji w kraju, postępującej drożyznie, ubóstwu i bezrobociu. Przy wejściu do urzędu rozwinięto transparenty z hasłami: „Donald cudoku, ty skończysz rządzić w tym roku”, „Miała być zielona wyspa, a jest błada dupa” i „Miały być drogi, wyszła drożyzna”.

- Zdecydowaliśmy, że nie będziemy palić opon, rzucać petard, bo tylko te rzeczy byłyby pokazywane w mediach. A jesteśmy normalnymi ludźmi, którzy chcą żyć w normalnym kraju - mówił Dominik Kolorz, szef Śląsko-Dąbrowskiej „S”. Odczytał petycję do premiera, w której napisano: „Wyjdźcie z rządowych gmachów, przejdźcie się ulicą, wsiądźcie do autobusu komunikacji miejskiej lub tramwaju i chociaż przez chwilę popatrzcie jak żyją normalni obywatele tego kraju. Posłuchajcie, o czym mówią i co ich boli. Drożyzna, ubóstwo, niskie płace, bezrobocie wśród młodych, wykształconych, również tych z wielkich miast - to są prawdziwe problemy mieszkańców naszego kraju”.

Zaapelowano też o doprowadzenie do renegotjacji pakietu klimatyczno-energetycznego. - Jeżeli pakiet wejdzie w życie, za ciepło już wkrótce będziemy płacić 20-30 proc. więcej, za energię - 30 proc., a za 6 lat nawet 80 proc. więcej. W zakładach energochłonnych drastycznie wzrosną koszty produkcji więc wyniosą się z Polski. W naszym regionie na skutek realizacji pakietu klimatyczno-energetycznego stracimy 165 tys. miejsc pracy - alarmował Dominik Kolorz.

## Gdańsk

### Nie o taką Polskę walczyliśmy

Okolo 3 tys. związkowców „S” z regionów gdańskiego i słupskiego przeszło sprzed Pomnika Poległych Stoczniovców pod urząd wojewódzki. Z samochodu, który jechał na czele pochodu, Jacek Rybicki z prezydium gdańskiej „S” czytał postulaty strajkujących. Co pewien czas wyła syrena okrętowa.

Przy dźwiękach bębnów, gwizdków i trąbek szli m.in.: Krzysztof Dośła, szef ZR Gdańskiego, Bogdan Biś, wiceszef Komisji Krajowej, Janusz Śniadek, b. szef KK, Jerzy Jaworski, skarbnik krajówki. Manifestujący nieśli transparenty z hasłami: „Zdrowie to nie towar, szpital to nie fabryka”, „Tusk ty aniele, twój rząd dokonał tak wiele” (z karykaturą diabełka premiera), „Polska nie jest zieloną wyspą, Polska jest wyspą niesprawiedliwości”.

Mimo że demonstracja zablokowała ruch na głównej ulicy miasta, i to w godzinach szczytu, mieszkańcy życzliwie ją obserwowali i chętnie brali ulotki „S”.

Przedtem odbył się wiec na pl. Solidarności.

- Nie o taką Polskę w roku '80 walczyliśmy. Nie może być tak, że system totalitarnego zniewolenia został dziś zmieniony na gospodarcze zniewolenie - mówił Dośła. - Antyspołeczna polityka rządu musi się zmienić. Na naszych oczach likwidowana jest gospodarka morską, zwalniani są pracownicy Stoczni Marynarki Wojennej. To hańba! - wołał szef ZR Gdańskiego.

- Nie wiem, czy ten rząd się opamięta, bo dotychczasowe nasze petycje, apele nie przyniosły żadnego skutku. Dialog jest monologiem. Nie wolno tak rządzić narodem. Nie ma na to zgody i nie będzie - zapewnił Bogdan Biś.

- Nie byłoby problemu naszego zakładu, gdyby MON wywiązało się wobec stoczni za wykonane prace - zaznaczył Mariusz Kamiński, szef „S” ze Stoczni MW.

Karol Guzikiewicz, wiceszef „S” Stoczni Gdańsk zarzucił Donaldowi Tuszkowi, Jerzemu Borowczakowi, Bogdanowi Borusewiczowi i Henryce Krzywonos-

Strycharskiej, że „poszli inną drogą i sprzeniewierzyli się ludziom pracy”.

- Donald Tusk pięć lat temu był w Klifie (centrum handlowe w Gdyni) z całą rodziną na zakupach. Obsługiwała go. Mówił wtedy: „Dziewczyny, jakie wy jesteście biedne, że musicie w niedzielę pracować”. Panie premierze: ja się pana dziś pytam: gdzie są nasze wolne niedziele? - wołała Iwona Orszulak, szefowa „S” w Bomi.

## Kielce

### Obietnice poleciały do nieba

Okolo 2000 osób uczestniczyło w demonstracji w Kielcach.

- To chyba największa manifestacja w naszym mieście od 2007 roku, kiedy strajkowało MPK - relacjonuje Waldemar Bartosz, szef ZR. - Była okazją do tego, aby poinformować ludzi o realnych problemach. Na pikietę przyszedli nie tylko związkowcy, ale też mieszkańcy miasta. Protestujący zebrali się na pl. Artystów, skąd przeszli pod urząd wojewódzki. W trakcie pikiety wypuszczono 16 balonów z obietnicami, które premier złożył w exposé. W trakcie manifestacji zbierano podpisy pod obywatelskim projektem ustawy o zwiększeniu płacy minimalnej do 50 proc. średniego wynagrodzenia. Wspólnie z kielecką „S” protestowali związkowcy Ziemi Sandomierskiej. Mirosław Rogoziński, szef organizacji związku z Porcelany Ćmielów mówił:

- Ćmielów nazywany jest stolicą porcelany w Polsce. Nie znacie jednak prawdy o warunkach pracy i pensjach w naszym zakładzie. Załoga, w zdecydowanej większości kobiety, pracują na zmiany za 1200-1400 zł. Dlatego tak ważny jest postulat podniesienia płacy minimalnej.

## Łódź

### Przebiliśmy się w mediach

- Mówi nam się, że to, co robimy, to polityka. A ja pytam - czy niskie zarobki to polityka? Czy obrona najslabszych to polityka? Czy protest przeciwko wysokim opła-

tom to polityka? - pytał Waldemar Krenc, szef Łódzkiej „S”. W pikiecie wzięło udział ok. 2 tys. związkowców z Ziemi Łódzkiej, Piotrkowa Trybunalskiego, Opoczna i Tomaszowa Mazowieckiego. Wszędzie były widoczne baloniki oraz wiatraczki z hasłami: „Podnieśmy Polakom płacę minimalną” oraz transparenty: „Chcemy żyć godnie”, „Miała być Irlandia, a jest Białoruś”. W wystąpieniach mówiono o dużym bezrobociu w regionie i głodowych pensjach.

- Osiągnęliśmy dwie rzeczy: przebiliśmy się w mediach ze swoimi postulatami, a po drugie policzyliśmy się, co jest ważne w perspektywie nadchodzącej manifestacji w Warszawie - mówi Waldemar Krenc. W czasie pikiety zbierano podpisy pod projektem zmiany ustawy o minimalnym wynagrodzeniu, prawnicy ZR udzielali bezpłatnych porad z zakresu prawa pracy.

## **Bydgoszcz**

### **Rolnicza blokada miasta**

- Trafiliśmy do tych, o których prawa walczyliśmy - cieszy się Leszek Walczak, szef ZR Bydgoskiego i mówi, że manifestacja okazała się skuteczna. Związkowcy całą noc dyskutowali z wojewodą i nad ranem 26 maja podpisali protokół uzgodnień. Zapisano w nim m.in., że 7 czerwca przyjedzie do Bydgoszczy minister rolnictwa. Miasto ma także odwiedzić minister skarbu. - Będziemy rozmawiać o problemach konkretnych zakładów - zapowiada Jacek Żurawski, szef ZR Toruńsko-Włocławskiego. I dodaje: - Protokół przewiduje, że do WKDS wejdą przedstawiciele rolniczej „S”. To też ogromny sukces.

W manifestacji w Bydgoszczy udział wzięło ponad 2 tys. związkowców oraz mieszkańców miasta. Licznie wsparli pikietę rolnicy z „S” RI. Przyjechali ok. 70 ciągnikami obwieszonymi flagami i transparentami. Na kilka godzin zablokowali centrum miasta. Przybyli także związkowcy z Torunia, Grudziądza, Inowrocławia i Włocławka. Zebrani rozpostarli transparenty: „Oddajcie nam wolne niedziele”, „Polityka wasza, bieda nasza”. Przy dźwiękach gwizdków i trąbek manifestanci ze Starego Rynku przeszli ulicami Mostową i Jagiel-

ońską przed siedzibę urzędu wojewódzkiego. Po zakończeniu pikiety rozpoczęły się rozmowy związkowców z wojewodą.

## **Olsztyn**

### **Nie chcemy afrykańskich płac**

W Olsztynie pikietowało ok. tysiąc osób z Iławy, Bartoszyc, Działdowa, Szczytna, Ostródy, Dobrego Miasta i Elbląga. Przemaszerowali spod ratusza pod urząd wojewódzki.

- Rząd zagubił poczucie więzi ze społeczeństwem. Sondaże, tak wspaniałe dla obecnie rządzących, tak ich oślepiły, że uważają, iż będą rządzić wiecznie - mówił Józef Dziki, szef ZR Warmińsko-Mazurskiego.

Zbigniew Małeć, urzędnik skarbowki z Bartoszyc, przyszedł na manifestację w worku. - To wór pokutny, symbol, że cała Polska została oszukana. Donald Tusk obiecał, że Polakom będzie się żyło lepiej. I żyje się lepiej, ale tylko rządzącym - tłumaczył. Oprócz głównych, ogólnopolskich haseł manifestacji, wyartykułowanych na transparentach znalazł się i taki z hasłem: „Afrykańskie płace, europejskie ceny”. Szef ZR Elbląskiego Jan Fiodorowicz podsumowuje: - Udało nam się przedstawić postulaty. Było głośno, ale spokojnie.

## **Wrocław**

### **Premierze, zacznij od dialogu**

W atmosferze happeningu przebiegała akcja protestacyjna we Wrocławiu. Na schodach przed urzędem wojewódzkim spacerowała na szczydach postać symbolizująca nędzę, wyławiała z tłumu coraz to nowe osoby, które przechodząc do miejsc z napisami MOPS, Pośredniak, Komisja Trójstronna, kończyły w ramionach Kostuchy. Przyglądali się temu, zadowoleni z siebie, „premier” z nosem Pinokia, przedstawicielka bankierów i postać symbolizująca posła na sejm, zainteresowanego jedynie wyborem na następną kadencję.

Wcześniej ok. dwóch tysięcy związkowców z Dolnego Śląska, Zagłębia Miedziowego i Jeleniej Góry udało się pod sie-

dzibę Urzędu Marszałkowskiego we Wrocławiu. Bogdan Orłowski, szef ZR Zagłębie Miedziowe, zaapelował do premiera o prowadzenie rzetelnego dialogu, a Franciszek Kopeć, lider jeleniogórskiej „S”, o liczny udział w ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie 30 czerwca. W petycji poruszono także problemy pracowników kolei, służby zdrowia i kultury.

- Czy sądzicie, że rządzący wykozystają czas do 30 czerwca i podejmą dialog? - pytał zebranych Kazimierz Kimso, szef ZR Dolnego Śląska. - Nie! - odpowiedział mu dwa tysiące zebranych. - Też tak uważam i dlatego musimy udać się do stolicy - zachęcał Kimso.

Poza głównymi postulatami „S” związkowcy we Wrocławiu domagali się zmian w polityce rządu wobec służby zdrowia. Postulat kolejarzy dotyczył przejęcia przez skarb państwa udziałów spółki Przewozy Regionalne.

## Poznań

### Noc w urzędzie

Manifestacja zorganizowana przez regiony: Wielkopolski, Konina i Wielkopolski Płd miała niespodziewany finał. Dziesięciu związkowców zostało w urzędzie wojewódzkim, okupując jedną z sal. Zażądali zwołania w trybie pilnym posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. Członkowie „S” chcieli, by komisja zajęła się zgłaszczanymi na manifestacji postulatami i przyjęła stanowisko, w którym przyzna, że drastyczny wzrost cen i drożyzna powinny skłonić rząd do podjęcia specjalnych kroków.

- Dopóki nie odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie komisji nie wyjdziemy z urzędu - zapowiedział szef wielkopolskiej „S” Jarosław Lange. Wojewoda zaproponował termin: 26 maja. W budynku zostało 10 osób. Wcześniej w manifestacji wzięli udział - oprócz Solidarności - także związkowcy z Cegielskiego i OPZZ.

26 maja WKDS, bez słowa sprzeciwu, przyjęła stanowisko „S”, w którym zwraca się do premiera o podjęcie natychmiastowych działań w związku z ubożeniem społeczeństwa. Zażądano także

zwiększenia środków na aktywną walkę z bezrobociem - przynajmniej do poziomu z ubiegłego roku. - Postulaty „S” są tak zgodne z opinią społeczną, że nikt nie opowiadał. To dobrze świadczy o dialogu społecznym w Wielkopolsce. Oby jego zasięg się rozszerzył i był widoczny także w Komisji Trójstronnej - podsumował Jan Mosiński, szef ZR Wielkopolska Południowa.

## Opole

### Jak żyć za minimalną

Do związkowców z „S” dołączyli członkowie OPZZ i mieszkańcy miasta. Na transparentach pojawiły się napisy: „Nie - pensjom głodowym”, „Dostyc wyzysku pracowników” czy „Dajcie ludziom godnie żyć”. Szefowa ZR Opolskiego nie zostawiła na rządzących suchej nitki.

- Rząd wciska nam, że jest dobrze. Jeśli jest dobrze, to czemu jest tak źle? - grzmiała Cecylia Gonet. - Rośnie bezrobocie, nie ma pieniędzy na oświatę i służbę zdrowia, zwalniamy setki ludzi, a płaca minimalna to zaledwie 1386 zł brutto. Jak za to żyć? - pytała. Postulaty „S” poparł szef lokalnych struktur OPZZ Józef Piechota.

Wiceszef regionalnej „S” Grzegorz Adamczyk przypomniał obietnki premiera polskiego cudu gospodarczego, obniżenia bezrobocia, niższych podatkach i ułatwienia startu zawodowego młodych. Związkowcy napisali te hasła na kartkach, umieścili w balonach i puścili w niebo. To był symbol pustych obietnic rządu. Szefowa regionu wręczyła wojewodzie petycję, w której napisano: „Działając w imieniu i na rzecz najuboższych, którzy nie są w stanie upomnieć się o swoje prawa, domagamy się zdecydowanej zmiany polityki rządu w kierunku zapewnienia wszystkim ludziom w naszym kraju godziwych warunków życia, we wszystkich jego sferach, począwszy od pracy i zabezpieczenia socjalnego, po zdrowie i wypoczynek”.

Do petycji dołączono 18 tys. podpisów popierających zgłoszone postulaty.

## Szczecin

### Skończyło się na katarze

Pod urząd wojewódzki podjechała elegancka limuzyna. Wysiedli z niej stocznicy przebrani za katarskich biznesmenów. W ten sposób przypomnieli obietnki rządu o tajemniczych stoczniowych inwestorach z Kataru, którzy mieli kupić polskie stocznie i ożywić branżę. Przebierańcy przywieźli ze sobą walizkę pieniędzy i choć nie byli pewni, czy są w Szczecinie, to zapewniali, że chcą kupić stocznię.

W zorganizowanej w Szczecinie manifestacji wzięło udział ok. 2 tys. związkowców z Pomorza Zachodniego i regionu Pobrzeże (z siedzibą w Koszalinie). Wyruszyli spod bramy stoczni szczecińskiej i doszli pod urząd wojewódzki.

- Podczas exposé w 2007 roku premier mówił, że Polacy powrócą z emigracji, bo pod jego rządami będzie bardziej opłacało się żyć w Polsce - przypomniał Mieczysław Jurek, szef szczecińskiej „S”. - Teraz brzmi to jak kiepski żart. Dziś, cztery lata później, widzimy krajobraz po klęsce. Mamy wysokie bezrobocie, ludzi z dyplomami pracujących przy kasie, likwidowane zakłady pracy, rosnące koszty życia. I do tego rządzących, którzy bardziej niż o społeczeństwo troszczą się o swój wizerunek w oczach międzynarodowego biznesu. A Polacy zbliżają się do kresu wytrzymałości.

Oprócz ogólnopolskich postulatów związkowcy domagali się m.in. rewitalizacji terenów postoczniowych należących do skarbu państwa, żądali wstrzymania zwolnień w Zakładach Chemicznych „Police”. Wśród manifestujących szedł m.in. wiceprzewodniczący „S” Tadeusz Majchrowicz i b. prezes Partii Holding Krzysztof Piotrowski. Ten ostatni przypominał, że za jego czasów, w 2002 r. w stoczni szczecińskiej pracowało 11 tys. ludzi. Dodał, że rząd lekceważy żądania akcjonariuszy stoczni.

## Gorzów Wielkopolski

### Obietnice rządu zbankrutowały

Plakaty jak z „Pinokia” przygotowali związkowcy z Gorzowa Wlkp. i Zielonej

Góry, którzy manifestowali pod siedzibą wojewody lubuskiego. Na nich, z długimi nosami, znalazł się m.in. Donald Tusk, minister finansów Jacek Rostowski i Stefan Niesiołowski. Związkowcy skandowali: „Tusk, Rostowski, Niesiołowski! Macie chłopcy długie noski!”.

Ponad tysiąc związkowców zablokowało na kilka godzin Gorzów Wlkp. - Obietnice rządu zbankrutowały. Mieliśmy żyć w lepszej Polsce. A w tym roku rząd na walkę z bezrobociem przeznaczył 30 proc. ubiegłorocznych funduszy. Młodzi nie mają pracy, w kraju nie ma dialogu społecznego, ceny rosną, a rząd szuka tematów zastępczych - mówił Jarosław Porwich, szef gorzowskiej „S”.

Gorzowska „S” przygotowała nawet konkurs dla manifestantów. Za przesłanie filmiku o biedzie każdy dostanie kalkulator do liczenia wydatków, a zwycięzca - 10 kg cukru.

## Rzeszów

### Lepiej jest tylko wam

Dwa tysiące związkowców z regionów: Rzeszowskiego, Ziemi Sandomierskiej, Ziemi Przemyskiej i Podkarpacia wzięło udział w manifestacji w Rzeszowie. Szczególnie malowniczą grupę, wyposażoną w atrapy mózdzierzy stanowili pracownicy Huty Stalowa Wola.

„Nie ma pracy ani płacy, a Tusk mówi, że jest cacy”, „Paliwo drożeje, polski chłop biednieje”, „Ceny w górę, płace w dół. Będziesz orał, tak jak wół” - w taki sposób dawano wyraz niezadowoleniu z rządów koalicji PO-PSL. „Od Rzeszowa jestem bednarz, lecz Platformo ty mnie nie znasz, toteż zanim z głodu umrę, zmajstruję dla rządu trumnę” - śpiewano na regionalną nutę. W petycji adresowanej do rządu, a podpisanej przez szefów czterech regionów: Wojciecha Buczaka, Andrzeja Kaczmarka, Andrzeja Buczka i Andrzeja Szalę, podkreślono: „Doprowadziliście do tego, że prawie wszystkim żyje się gorzej - lepiej jedynie Wam i Waszym kolegom. Podnieśliście podatki i daniny publiczne. Spadły płace realne, a powszechna drożyzna doprowadza ludzi do ubóstwa”.



## Kraków

### Nieudolny rząd - biedni pracownicy

Półtora tysiąca związkowców zgromadziło się pod pomnikiem Grunwaldzkim na pl. Matejki. Wiele zakładów pracy oflagowano. O powodach protestu mówili Wojciech Grzeszek, szef małopolskiej „S”, Jacek Smagowicz, Władysław Kielian i prof. Edward Malec, szef KSN. Problemy służby zdrowia, kolei i Poczty Polskiej przedstawili reprezentanci tych branż.

W petycji do premiera zaakcentowano: „Sprawowanie władzy to umiejętność odpowiadania na potrzeby Polaków, to dbanie o praworządność, zdolność do wypracowywania i zawierania kompromisów, ale także dbanie o spójność kraju. Tego wszystkiego w polityce pańskiego gabinetu nam brakuje”.

## Białystok

### Lawina wzrostu cen

- Spodziewaliśmy się tysiąca osób, a było co najmniej dwa razy tyle, w tym duża grupa mieszkańców miasta, która odniosła się do tej formy sprzeciwu wobec rządzących z życzliwością - ocenia Józef Mozolewski, szef podlaskiej „S”.

Manifestanci przeszli spod ratusza do urzędu wojewódzkiego. W petycji do premiera podkreślili: „Lawinę wzrostu cen uruchomiła podniesiona przez rząd stawka

podatku VAT oraz drastyczny wzrost cen paliw. W I kwartale br. ceny wzrosły odpowiednio: paliwa - o 13,9 proc., żywności - o 7,3 proc., a wydatki na utrzymanie mieszkań - o 5,6 proc. W tym samym czasie rząd o ponad 60 proc. zmniejszył środki na aktywne formy walki z bezrobociem”.

## Lublin

### Zatrzymajmy młodych

Od dwóch tygodni w pobliżu lubelskiego ratusza stał związkowy namiot. O celach planowanego protestu informowano mieszkańców miasta i regionu. W Lublinie główne hasło manifestacji brzmiało: „Stop biedzie!”. Pod obywatelskim projektem ustawy o płacy minimalnej zebrano ponad 2 tys. podpisów. Wspólnie manifestowali związkowcy z Regionu Środkowoschodniego (z szefem ZR Marianem Królem) i Chełmskiego (ze Zdzisławem Denysiu-kiem).

- Przodujemy w biedzie, już chyba nawet podkarpackie i podlaskie nas wyprzedziły - ocenia Marek Wątorski, wice-szef ZR Środkowoschodniego. - Naszym największym zasobem jest 100 tys. studentów, którzy kształcą się na uczelniach w regionie. Dwa lubelskie uniwersytety są dziś także największymi pracodawcami. Ale bez rozsądnego programu gospodarczego tej wykształconej młodzieży nie uda się zatrzymać w Lublinie.

- Źródło: „Tygodnik Solidarność”

# DZIAŁ DS. POLITYKI SPOŁECZNEJ

## RZĄD ZŁAMAŁ USTAWĘ

Rząd utrudnia działalność związkom zawodowym - NSZZ „Solidarność” zawiadomił Prokuraturę Generalną o podejrzeniu popełnienia przestępstwa określonego w ustawie o związkach zawodowych.

W wysłanym 10 maja 2011 r. do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta zawiadomieniu władze Związku podają przykłady ostatnich, sprzecznych z obowiązującymi przepisami, praktyk rządu. To m. in. nieprzedstawienie partnerom społecznym wstępnych prognoz makroekonomicznych stanowiących podstawę do opra-

cowania budżetu oraz zakończenie w Komisji Trójstronnej prac nad budżetem na rok 2012 do 27 kwietnia. Również do 27 kwietnia rząd zamknął negocjacje nad przyszłoroczną wysokością minimalnego wynagrodzenia, wskaźnikiem wzrostu wynagrodzeń na rok przyszły oraz wskaźnikiem waloryzacji emerytur i rent w 2012 roku.

Takie stanowisko Rządu RP uniemożliwiło wypracowanie konsensusu w zakresie tych zagadnień przez partnerów społecznych na forum Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych. Wykluczyło to jakąkolwiek możliwość wypracowania i ujęcia propozycji strony reprezentującej pracowników do założeń projektu budżetu państwa - napisali związkowcy w wiadomieniu wysłanym do prokuratury. Podkreślili również, że w związku z tym rządowa propozycja wcześniejszego zakończenia prac nad budżetem „była bezprzedmiotowa”.

Zgodnie z ustawą o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodar-

czych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego konsultacje założeń budżetu państwa przebiegają etapowo. I tak np. konsultacje wstępnych prognoz makroekonomicznych powinny się odbywać od 10 do 30 maja. W tym czasie powinny partnerzy społeczni powinni wypracować propozycje dotyczące wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, minimalnego wynagrodzenia oraz wzrostu emerytur i rent. Wypracowane propozycje są przedstawiane rządowi i dopiero wtedy strona rządowa przedstawia założenia budżetu państwa na następny rok. Strony pracowników i pracodawców zajmują do 20 lipca wspólne stanowisko w sprawie założeń projektu budżetu. Jeżeli nie dojdą do porozumienia, do 31 lipca poszczególne organizacje mogą przedstawić swoje stanowiska.

Tymczasem strona rządowa już w czwartek, 5 maja 2011 r. przyjęła projekt budżetu. W piątek 6 maja 2011 r. dokument został przesłany partnerom z Trójstronnej Komisji.

## WSKAŹNIKI GUS

### Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w kwietniu 2011 r.

Wyszczególnienie	IV 2011			I-IV 2011
	XII 2010=100	IV 2010=100	III 2011= 100	I-IV 2010= 100
<b>O G Ó Ł E M</b>	102,9	104,5	100,5	104,0
Żywność, napoje bezalkoholowe i alkoholowe oraz wyroby tytoniowe	104,6	106,4	100,7	105,5
Żywność i napoje bezalkoholowe	105,4	107,2	100,8	105,9
w tym żywność	105,8	107,7	100,9	106,3
Napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe ....	101,2	102,8	100,0	103,6
Odzież i obuwie	98,7	98,9	101,2	97,4
Mieszkanie	103,1	105,0	100,2	105,0
Użytkowanie mieszkania i nośniki energii	103,5	105,8	100,3	105,8
w tym nośniki energii	103,8	107,0	100,1	107,1
Wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego	101,5	101,7	100,1	101,6
Zdrowie	102,1	103,7	100,4	103,5
Transport	104,3	107,6	101,7	107,2
w tym paliwa do prywatnych środków	106,8	114,2	102,6	113,7

transportu				
Łączność	99,6	99,2	100,1	98,9
Rekreacja i kultura	100,5	100,8	100,1	100,3
Edukacja	100,6	102,7	100,1	102,7
Restauracje i hotele	102,4	104,3	100,5	103,9
Inne towary i usługi	102,1	103,3	100,3	102,9

**Budownictwo mieszkaniowe w okresie I-IV 2011 r.**

Formy budownictwa	2011				
	IV			I- IV	
	liczba miesz- kań	IV2010=100	III2011=100	liczba miesz- kań	I- IV2010=100
Mieszkania oddane do użytku					
Ogółem.....	9112	84,3	91,5	36880	82,2
Spółdzielcze .....	292	81,1	789,2	704	37,9
Indywidualne ....	5213	93,8	79,8	23270	102,0
Przeznaczone na sprzedaż.....	3364	82,6	111,9	11761	66,3
Pozostałe <sup>b)</sup> .....	243	29,8	63,4	1145	47,2
Mieszkania, których budowę rozpoczęto					
Ogółem.....	16841	82,5	97,5	47793	100,3
Spółdzielcze .....	119	16,1	28,1	774	51,4
Indywidualne ....	10806	92,4	109,1	27256	105,6
Przeznaczone na sprzedaż.....	5521	75,3	81,5	18736	99,3
Pozostałe <sup>b)</sup> .....	395	61,9	231,0	1027	70,3
Mieszkania, na realizację których wydano pozwolenia					
Ogółem.....	15558	96,0	89,3	52821	102,3
Spółdzielcze .....	124	22,0	24,4	870	79,4
Indywidualne ....	9394	100,6	101,3	29771	99,3
Przeznaczone na sprzedaż.....	5596	96,0	79,0	20965	109,7
Pozostałe <sup>b)</sup> .....	444	92,1	80,4	1215	85,2

*b)zakładowe, komunalne, społeczne czynszowe*

**Przeciętne zatrudnienie i wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw  
w kwietniu 2011 r.**

Wyszczególnienie	IV 2011			I-IV 2011
	w liczbach bezwzględnych	III 2011=100	IV 2010=100	I-IV 2010=100
Sektor przedsiębiorstw				
Zatrudnienie w tys.	5513,9	100,1	103,9	104,0
Przeciętne wynagrodzenie ogółem (brutto) w zł	3597,84	99,0	105,9	104,4
w tym bez wypłat z zysku	3592,58	98,9	105,8	104,4

• Źródło: GUS

# WIADOMOŚCI SZKOLENIOWE

## ROZWÓJ/SOD

### Podstawowe i ogólnozwiązkowe dla Regionu Słupskiego

W dniach 7-9 kwietnia 2011 r., w usteckim hotelu "Trojanowski", przeprowadzone zostało szkolenie na temat celów istnienia i budowania siły związku zawodowego oraz podstaw prawnych jego działania i organizacji pracy własnej działaczy związkowych - przygotowane specjalnie na zamówienie (szkolenia ogólnozwiązkowe już od lat, na własne życzenie, prowadzą samodzielnie struktury regionalne i branżowe). W szkoleniu wzięła udział ponaddwudziestoosobowa grupa działaczy - od nowych członków z nowych organizacji

związkowych poczynając, a na członkach Zarządu Regionu kończąc.

Zajęcia prowadził Jan Plata-Przechlewski z krajowego Działu Szkoleń. Ponadto z uczestnikami spotkał się Michał Ossowski - członek Zarządu spółki Solkarta, pełniący obowiązki prezesa. Podczas podsumowania i oceny szkolenie odwiedził Przewodniczący ZR Słupskiego - Stanisław Szukała.

- *jpp*

### Dwutematyczne szkolenie w Regionie Płockim

W dniach 28-30 kwietnia 2011 r., w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym "Mazowsze" w Soczewce, przeprowadzone zostało szkolenie na temat celów istnienia i budowania siły związku zawodowego oraz podstaw prawnych jego działania i organizacji pracy własnej działaczy związkowych - przygotowane na specjalne zamówienie. Materiał składał się ze sporej dawki teorii oraz z kilku ćwiczeń warsztatowych. W szkoleniu wzięły udział 24 osoby - od działaczy z nowych organizacji związkowych po

członkinię Zarządu Regionu; część uczestników była absolwentami szkolenia negocjacyjnego w Zażdzierzcu sprzed paru lat.

Zajęcia prowadził Jan Plata-Przechlewski z krajowego Działu Szkoleń. Ponadto z uczestnikami kilkakrotnie spotkał się Stanisław Szkopek - wiceprzewodniczący Zarządu Regionu odpowiadający m.in. za szkolenia; uczestników odwiedził też sekretarz ZR - Jerzy Obrębski.

- *jpp*

## NEGOCJACJE

### Szkolenie negocjacyjne w Regionie Podbeskidzie

W dniach 10-12 maja br., w Brennej (ośrodek wypoczynkowy "Pod Świerkami"), odbyło się tradycyjne szkolenie negocjacyjne dla związkowców z Regionu Podbeskidzie. Wzięło w nim udział 20 osób - od działaczy wybranych po raz pierwszy po członków Zarządu Regionu.

Zajęcia, teoretyczne i praktyczne, prowadził krajowy trener Jan Plata-Przechlewski. Uczestników odwiedzili m.in. Jarosław Biegun (wiceprzewodniczący ZR) i Marek Bogusz (członek ZR).

- *jpp*

## WIZERUNEK

### Jak kształtować wizerunek działacza związkowego

11-13 maja 2011 r. w górnienińskim ośrodku Wilga, przeprowadzone zostało dla związkowców z Regionu Toruńsko-Włocławskiego szkolenie - „Zastosowanie komunikacji w negocjacjach”. W szkoleniu, w którym wzięło udział 21 uczestników, odbyły się m.in. zajęcia i ćwiczenia z zakresu komunikacji pozawerbalnej z wyko-

rzystaniem kamery. Szkolenie zorganizowane przez Tomasza Jeziorka z ZR Toruńsko-Włocławskiej „S” prowadzili trenerzy z Biura Szkoleń i Programów Europejskich KK NSZZ „S”. Maria Kościńska i Marek Lewandowski. W trakcie szkolenia uczestników odwiedził szef Regionu Jacek Żurawski.

### Jak się porozumiewać - czyli rozmowy o komunikacji

W Poronieniu 20 maja 2011 r. podczas spotkania Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego rozmawiano o sposobach komunikowania się. Uczestnictwo w licznych ćwiczeniach pozwoliło sprawdzić posiadane umiejętności

interpersonalne 20 związkowcom reprezentującym organizacje związkowe i sekcje regionalne. Zajęcia teoretyczne i praktyczne prowadziła Maria Kościńska, trener z Działu Szkoleń Komisji Krajowej.

## BHP

### Seminarium w Kielcach

W dniach 16-17 maja odbyło się kolejne seminarium dla koordynatorów BHP i SIP-owców - organizowane corocznie przez Dział Szkoleń Komisji Krajowej (sfinansowanie materiałów, wyżywienia i noclegów oraz nadzór organizacyjny), Pełnomocnika ds. BHP Komisji Krajowej (nadzór merytoryczny nad całością oraz zajęcia w drugim dniu seminarium) i Główny Inspektorat Pracy (zapewnienie i sfinansowanie wykładowców z OIP w pierwszym dniu seminarium). Po wielu edycjach w gdańskim "Dalu" i ubiegłorocznej w wejherowskiej "Blizie" - tym razem, po raz pierwszy, odbyło się ono poza Wybrzeżem: w kieleckim "Dalu".

Uczestniczyło ponad trzydzieści osób z różnych regionów i branż. Wykłady - z elementami prezentacji, ćwiczeń i dysku-

sji - prowadzili inspektorzy z Oddziału Państwowej Inspekcji Pracy w Kielcach ("Mobbing i dyskryminacja w środowisku pracy" i "Elastyczność zatrudnienia w prawie pracy"); z kolei Iwona Pawlaczyk przedstawiła prezentację pt. "Wpływ przestawicieli pracowników ds. BHP na bezpieczeństwo i zdrowie w miejscu pracy. Perspektywy europejskie" oraz moderowała dyskusję (zainicjowaną jesienią w Wejherowie) nt. aktualnej sytuacji i możliwych prespektyw Społecznej Inspekcji Pracy. Stroną organizacyjno-techniczną zajmował się Jan Plata-Przechlewski z krajowego działu szkoleń. W drugim dniu seminarium była obecna również Barbara Rudniewska - redaktor naczelna "Przyjaciela przy pracy".

- *jpp*

## UZP

### Seminarium dla Bydgoszczy

W dniach 18-20 maja, w ośrodku rehabilitacyjno-wypoczynkowym "Gród Piasta" k. Chomiąży Szlacheckiej, organizo-

wane zostało szkolenie-seminarium nt. dialogu autonomicznego i układów zbiorowych pracy dla członków Zarządu Regionu

Bydgoskiego i Regionalnej Komisji Rewizyjnej. Uczestniczyło w nim 17 osób - w tym całe Prezydium ZR (z przewodniczącym Leszkiem Walczakiem na czele) oraz członkowie RKR (z przewodniczącym Czesławem Dekowskim włącznie).

Zajęcia prowadził Jan Plata-Przechlewski (trener z krajowego Działu Szkoleń); nad logistyką czuwał Mirosław

Jamroży (wiceprzewodniczący ZR odpowiadający m.in. za szkolenia związkowe). Ponadto uczestników odwiedzili Ojcowie Jezuici - kapelan bydgoskiej "Solidarności" o. Mieczysław Łusiak oraz o. Andrzej Lemiesz. Na przełom września-października planowane jest seminarium nt. negocjacji - także dla członków ZR/RKR.

• jpp

## INFORMACJE RÓŻNE

### IV EDYCJA „PRACODAWCA PRZYJAZNY PRACOWNIKOM”

**Ruszyła IV edycja ogólnopolskiej Akcji Certyfikacyjnej „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”. Poszukiwane są firmy przestrzegające prawa pracy i realizujące w praktyce idee dialogu społecznego. Organizatorem konkursu jest NSZZ “Solidarność”. Honorowy patronat nad akcją objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski.**

Celem akcji jest promowanie dobrych praktyk w zakładach pracy w Polsce. - Wierzymy, że propagowanie takich przykładów dobrze służy pracownikom, przedsiębiorstwom i pokazuje właściwy kierunek rozwoju całego kraju - podkreśla przewodniczący “Solidarności” Piotr Duda.

Do konkursu mogą być zgłoszone firmy, których codzienne praktyki zbieżne są z wartościami propagowanymi przez NSZZ “Solidarność”. - Kryteriami, jakie weźmiemy pod uwagę, jest preferowanie stałego zatrudnienia i przestrzeganie bezpieczeństwa i standardów pracy. Ważne też, by pracownicy mieli nieskrępowaną możliwość tworzenia w zakładzie związków zawodowych - wyjaśnia Ewa Zydorek, sekretarz Komisji Krajowej NSZZ “Solidarność”.

To już czwarta edycja Akcji Certyfikacyjnej „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”. Do poprzednich trzech zgłosiło się 95 firm. Nagrodzono 45 przedsiębiorców. - Dla nich otrzymanie tytułu Pracodawca

Przyjazny Pracownikom było ważnym elementem budowania reputacji. Do dobrej jakości usług i produktów czy atrakcyjnych cen na rynku dodawali kolejny - inwestowanie w pracownika i w jego rozwój oraz szacunek dla dialogu społecznego. To kluczowe elementy w budowaniu wizerunku firmy odpowiedzialnej społecznie. To też dowód, że interesy przedsiębiorstwa i interesy pracowników są zbieżne - podkreśla Piotr Duda.

Aplikacje do konkursu będą przyjmowane do 30 czerwca. Zgłoszenia może dokonać zakładowa organizacja NSZZ „Solidarność”. Swoją kandydaturę, przy poparciu organizacji związkowej, może też zgłosić zarząd przedsiębiorstwa. Wszystkie zgłoszenia rozpatrywane będą przez Komisję Certyfikacyjną. W jej składzie będą przedstawiciele związku, Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP oraz prezydenta Bronisława Komorowskiego, który objął patronat nad akcją. ([www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl))

Wyróżniony certyfikatem „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” ma prawo posługiwania się nim przez okres trzech lat. - W tym czasie nie może ponownie wystartować w konkursie. Może też stracić certyfikat w przypadku, gdy w jego firmie łamane będą prawa pracownicze i zasady dialogu społecznego - zaznacza Ewa Zydorek.

**Stosowne dokumenty można pobrać ze strony internetowej [www.solidarnosc.org.pl](http://www.solidarnosc.org.pl)**

## ZBIERANIE PODPISÓW POD SOLIDARNOŚCIOWYM PROJEKTEM USTAWY O PODNIESIENIU PŁACY MINIMALNEJ

**Sprawnie przebiega zbieranie podpisów pod solidarnościowym projektem ustawy o podniesieniu płacy minimalnej. Choć akcja trwa od kilku tygodni, projekt poparło już kilkadziesiąt tysięcy osób.**

Rekordzistą w zbieraniu poparcia pod projektem jest Region Świętokrzyski. Udało się tam zebrać już 10 tys. podpisów.

Pełnomocnikiem Komitetu Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej jest szef związku Piotr Duda. - Płaca minimalna wynosi dziś 1386 zł i pracodawcy często nie chcą nawet słyszeć o podwyżkach. Nie jest to godna kwota, nie oszukujmy się. Za takie pieniądze często muszą żyć rodziny wielodzietne, dla których liczy się każdy grosz. My o tym nie zapominamy - mówi przewodniczący „Solidarności”.

Zasady ustalania wysokości płacy minimalnej w Polsce określa ustawa z 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Teoretycznie o jej wysokości powinny decydować wspólnie: związki zawodowe, organizacje pracodawców i rząd - w ramach działań Komisji Trójstronnej. Jednak partnerzy społeczni i rząd w ostatnich latach nie osiągnęli kompromisu w sprawie płacy minimalnej. W konsekwencji rząd sam decydował o tym, jakie będzie minimum płacowe.

Celem proponowanego przez Związek projektu ustawy jest stopniowe podwyższanie minimalnego wynagrodzenia - do wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego. - Płaca minimalna nie może być zależna od widzimisię polityków, ona musi być w realnym związku ze wzrostem wielkością PKB - podkreśla Piotr Duda.

Marszałek Sejmu RP przyjął zawiadomienie o utworzeniu Komitetu Obywatelskiego Inicjatywy Ustawodawczej 20 kwietnia br. Od tej daty są trzy miesiące na zebranie wymaganych ustawą 100 tys. podpisów. Ostateczny termin wypada 20 lipca, w samym środku wakacji - dlatego organizatorzy akcji nie zamierzają zwalniać tempa. Zakładają, że sto tysięcy podpisów powinno być gotowe do końca czerwca.

- Ludzie angażują się w tę akcję z wielkim sercem, jestem spokojny o wynik - mówi Roman Kuzimski, wiceprzewodniczący Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. - Wiadomo jednak, że wakacje to czas szczególny, który nie sprzyja takim przedsięwzięciom. Dlatego do końca czerwca chcemy mieć wszystko zapięte na ostatni guzik.

## LUDZIE MAJĄ PIERWSZEŃSTWO... ALE DO ZWOLNIENIA!

**700 stoczniovców, portowców, marynarzy i rybaków protestowało 19 maja 2011 w Gdańsku przeciwko polityce morskiej, która doprowadziła do zapaści w polskim przemyśle stoczniowym, zwalniania pracowników, oraz przeciwko likwidacji morskiej i rybackiej floty.**

Pikieta była reakcją na konferencję zorganizowaną przez Ministerstwo Infra-

struktury, której hasło brzmi „Maritime Policy: Putting People First” (Gospodarka Morska: Ludzie mają pierwszeństwo). Związkowcy z „Solidarności” uważają, że ludzie mają pierwszeństwo... ale do zwolnienia.

Pod salę filharmonii na Ołowiance przyniesiono tablice z nazwami zakładów branży morskiej, które już zlikwidowano lub którym grozi likwidacja. Stocznia Gdynia, Stocznia Szczecińska Nova, Stocznia

Tczew, Koga Hel, Stocznia Marynarki Wojennej, Szkuener...

Za każdą z tych nazw kryją się ludzie, którzy stracili, albo właśnie tracą miejsce pracy.

- Nie ma polityki morskiej, a wiedza Komisji Europejskiej o tym, co się dzieje w polskim przemyśle morskim, jest mizerna, skoro organizuje się konferencję pod takim hasłem - mówi Krzysztof Dośła, przewodniczący Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” - Nie trzeba nikomu udowadniać, że w Polsce ludzie mają pierwszeństwo tylko do zwolnienia z pracy. Jeszcze siedem lat temu w przemyśle morskim pracowało 28 tys. osób, teraz zaledwie 6 tys. Rządy nieudaczników rujnują to, co wypracowały pokolenia. Już niedługo jednak społeczeństwo wystawi wam rachunek.

W pikiecie udział wzięli także goście z zagranicy: Peter Scherrer, sekretarz generalny Europejskiej Federacji Metalowców (EMF) i Philippe Alfonso, sekretarz polityczny Sekcji Transportu Morskiego ETF (Europejskiej Federacji Pracowników Transportu).

Peter Scherrer z EMF mówił do manifestujących, że jeżeli Europa nie będzie dbała o kwestię ochrony socjalnej ludzi, którzy tracą prace to Europy nie będzie. Obiecał on również, że w trakcie konferencji, w której będzie brał udział poruszy problemy, o których mówią protestujący. - Można zapytać, co rządy europejskie zrobi-

ły, abyśmy nie doświadczali cięć w sferze socjalnej i zwolnień z pracy. Nie o taką Europę walczyliśmy - mówił Peter Scherrer, sekretarz generalny Europejskiej Federacji Metalowców.

- Jesteśmy solidarni z wami, popieramy waszą akcją protestacyjną. Związki zawodowe powinny walczyć przeciwko prywatyzacji sektora morskiego - mówi Philippe Alfonso.

„Żądamy utrzymania obecnych miejsc pracy”, „Dość rządów Donalda Tuska”, „Żądamy zatrudnienia polskich marynarzy w Unii Europejskiej” „Stop prywatyzacji w portach” „Polityka wasza, bieda nasza” - to hasła widniejące na transparentach związkowców z „Solidarności”.

W trakcie manifestacji głos zabierali przedstawiciele poszczególnych branż i przedsiębiorstw. Marynarze mówili o problemach polskich pracowników pływających pod tanimi banderami. Portowcy z Gdyni o planach prywatyzacji, w których nie uwzględnia się ani interesów pracowników, ani państwa polskiego. Głos zabrali też związkowcy ze Stoczni Marynarki Wojennej, w której planuje się zwolnić prawie połowę załogi.

Protest zorganizował: Region Gdański NSZZ „S”, Krajowa Sekcja Portów Morskich NSZZ „S”, Sekcja Krajowa Przemysłu Okrętowego NSZZ „S” oraz Krajowa Sekcja Morska Marynarzy i Rybaków NSZZ „S”.

## ARTYKUŁ MIESIĄCA

### NIEZNOŚNA LEKKOŚĆ REFORMOWANIA

*Kiedy zaproponowałam dyskusję o emeryturze obywatelskiej, prawie na stos zostałam posłana przez tak zwanych reformatorów, którzy uważają, że jak coś zostało zreformowane, jest święte. Bez względu na to, czy świat się zmienia, obowiązuje jedna słuszna doktryna - z Jolantą Fedak, minister pracy i polityki społecznej, rozmawia Ewa Zarycka.*

- Rada Ministrów przyjęła Pani stanowisko i zgodziła się na podwyższenie płacy minimalnej. Od stycznia ma ona wynosić 1500 złotych. A co z progami upoważniającymi do zasiłków?

- Zostaną również podniesione. W projekcie budżetu na 2012 rok na podniesienie progów świadczeń rodzinnych dodatkowo przeznaczymy 250 milionów złotych.

- Satisfakcjonuje Panią 1500 zł płacy minimalnej?



- Nadal uważam, że płaca minimalna jest niska, również w relacji do średniej. Płaca minimalna ma charakter referencyjny. Niestety, ale w tzw. szarej strefie czasem nieuczciwi pracodawcy uważają, że tylko tyle muszą oficjalnie zapłacić pracownikom, resztę płacą pod stołem. 10 lat temu wybraliśmy system zdefiniowanej składki. Nasza przyszła emerytura zależy od wysokości wpłacanych przez całe życie składek. Również w tym kontekście podniesienie płacy minimalnej jest takie ważne.

**- Praktycznie mamy już kampanię wyborczą. Trudno oprzeć się podejrzeniom, że stąd ten ruch.**

- Cokolwiek się teraz zrobi, takie podejrzenia będą zawsze i nic na to nie poradzę. O wysokość płacy minimalnej i utrzymanie lepszej jej relacji do płacy średniej dbałam od początku objęcia przeze mnie urzędu ministra. Już w pierwszym roku swojego urzędowania, kiedy sytuacja budżetu była jeszcze dobra, podniosłam ją aż o 150 zł. Jej relacja do średniej była wtedy najwyższa od 20 lat. Dwukrotnie w sprawie płacy minimalnej podpisaliśmy porozumienie w komisji trójstronnej.

**- Ale rząd je zignorował. Co się stało, że w tym roku jest inaczej?**

- Mamy inną sytuację budżetu: co prawda ograniczyliśmy składki do OFE i zmniejszyliśmy deficyt, ale wzrosły także koszty utrzymania.

**- Mówiła Pani, że pieniądze „odzyskane” z OFE chciałaby przeznaczyć na pomoc społeczną. A minister Boni tłumaczył, że pójdą na wypłaty bieżących emerytur. Więc jak to jest?**

- Budżet państwa to nie są oddzielne szuflady. Tnąc składkę do OFE, obniżamy poziom deficytu, a to umożliwia realizację innych wydatków. Jeżeli uda się zahamować narastanie długu, a uda się na pewno, to będziemy mogli zrealizować inne ważne cele gospodarcze i społeczne. Do Otwartych Funduszy Emerytalnych przekazujemy około 24 miliardów rocznie, a podwyższenie progów upoważniających do pomocy społecznej to, w tym roku, w zależności od tego, jak wysoko je podniesiemy, kilkaset milionów. Może nawet dwieście pięćdziesiąt.

**- Wróćmy do zasiłków. Będzie nowa ustawa?**

- Projekt jej założeń jest już w konsultacjach, ale proszę pamiętać, że ustawę musi uchwalić parlament, który zbierze się jeszcze kilka razy.

**- Co jest w projekcie?**

- Waloryzacja progów przynajmniej o inflację, by zachować ich realną wartość.

**- Mówimy o wszystkich zasiłkach?**

- Tak, i świadczeń rodzinnych, i pomocy społecznej.

**- Bezrobocie w marcu wyniosło ponad 13 proc. A Fundusz Pracy, czyli pieniądze na szkolenia bezrobotnych, dotacje na zakładanie własnych firm, na naukę zawodu u rzemieślników, został ograniczony. Państwo odpuściło sobie ten problem?**

- Wydatki z funduszu zostały zmniejszone. Fundusz realizuje swoje dochody zgodnie z planem, ograniczone natomiast są wydatki, ze względu na wysoki deficyt budżetu państwa. Jeżeli nad nim nie zapanujemy, spadnie rating kraju, czyli ocena wiarygodności i wypłacalności Polski. Wtedy, a widziałam to w krajach bałtyckich i w Grecji, tnie się wszystkie wydatki socjalne, łącznie z pensjami. Muszę więc wybierać mniejsze zło. Już kilkakrotnie występowałam do ministra finansów o uruchomienie dodatkowych pieniędzy w Funduszu Pracy. Gdyby składka do OFE została zmniejszona od 1 kwietnia, o co ogromnie zabiegałam, to prawdopodobnie moglibyśmy już te wydatki realizować. A tak musimy czekać na sprawozdanie z realizacji budżetu.

**- Lecz nie ze wszystkim trzeba czekać. Można poprawić funkcjonowanie urzędów pracy, np. by sprawdzały, czy oferty są aktualne.**

- Każdy przyzna, że uczyniliśmy w tej materii bardzo dużo. Zdarzało się w przeszłości, że decydowaliśmy się na reformy, które, moim zdaniem, nie są reformami, tylko utrudniają wszystkim życie. Taka nieznośna lekkość reformowania bez monitorowania rezultatów działań.

**- Co to ma do urzędów pracy?**

- W 1999 wprowadziliśmy nowy podział administracyjny kraju. Stworzyliśmy powiaty i do powiatów przenieśliśmy urzędy pracy. Bardzo trudno jest interweniować na rynku, który ma np. 50 tys. mieszkańców. To za mały rynek, aby interwencja mogła być skuteczna. Kiedy zjawia się duży inwestor, zdarza się, że powiaty dogadują się między sobą tak długo, aż inwestor ucieknie. Najpierw system został zbyt pochopnie zdecentralizowany, a teraz staramy się to naprawić za pomocą systemów informatycznych.

**- Jeśli trend się nie odwróci, już niedługo w Polsce praca na etacie będzie towarem reglamentowanym. A przecież jest to sprawa nie tylko bezpieczeństwa socjalnego, ale także emerytalnego. Czy ministerstwo widzi w tym problem?**

- Rynek pracy będzie się zmieniał. Zadaniem państwa jest dostosowanie zabezpieczeń społecznych do tych zmian. Problemem jest to, że nasz system emerytalny nie przystaje do współczesnego świata. Zaproponowałam więc emeryturę obywatelską dla tych, którzy osiągnęli wiek emerytalny, lecz nie mogą wykazać wymaganych do uzyskania świadczenia lat składkowych. Przecież nie możemy założyć, że ci ludzie nie pracowali całe życie. Prawdopodobnie pracowali, lecz albo w szarej strefie, albo mieli lekkie, nieoskładkowane umowy. Emerytury obywatelskie są np. w Holandii. Można na nią przejść w wieku 63 lat, pod warunkiem, że określony prawem czas mieszkało się w tym kraju. W chwili obecnej w Unii Europejskiej trwa dyskusja, jak dostosować systemy zabezpieczeń społecznych do zmieniającej się bardzo szybko rzeczywistości. Tylko u nas się o tym mało mówi. Kiedy zaproponowałam dyskusję o emeryturze obywatelskiej, prawie na stos zostałam posłana...

**- Przez kogo?**

- Przez tak zwanych reformatorów, którzy uważają, że jak coś zostało zreformowane, jest święte. Obowiązuje jedna słuszna doktryna, a tymczasem świat nie stoi w miejscu i trudno zadekretować przyszłość. Żaden z wielkich światowych ekonomistów nie przewidział kryzysu ekonomicznego.

**- Jeszcze jedno Pani powiedziała - że wydłużenie wieku emerytalnego w Polsce nie jest potrzebne. A wkoło się słyszy, że to nieuniknione, konieczne, w całej Europie.**

- Konsekwentnie, od trzech lat powtarzam - w Polsce nie. Dlaczego? Bo skoro zdecydowaliśmy się na system zdefiniowanej składki, to wykorzystajmy jedyną jego zaletę - to, że możemy elastycznie przejść na emeryturę. W większości państw Europy - np. w Niemczech, Francji, Skandynawii - jest system zdefiniowanego świadczenia. To zasadnicza różnica. Zdefiniowana składka w dwóch filarach powoduje, że emerytura może być przyznana wcześniej - niższa lub później - wyższa. A system zdefiniowanego świadczenia oznacza, że obywatel emeryturę w wysokości X otrzymuje w wieku np. 65 lat. I dlatego w tym systemie tak duże znaczenie ma ustawowy wiek emerytalny.

**- Fachowcy mówią, że po zmianach system emerytalny bardzo uzależnił się od demografii, z którą nie jest w Polsce dobrze. Widzą w tym zagrożenie. Pani nie?**

- Nie zgadzam się z takim podejściem. W roku 2003, 2004 na rynek pracy wchodził wyż. Ci młodzi ludzie byli bez pracy i znaleźli się po stronie redystrybucji. Przy 20 proc. bezrobocia nie było dla nich pracy. Okazało się, że demografia nie zastąpi wzrostu ekonomicznego. Warunkiem koniecznym jest praca. Może być nawet gorzej z demografią, ale jeśli będziemy dobrze zarabiać, będzie dobra wydajność pracy, to system emerytalny utrzyma nawet więcej osób. Gdyby nam płaca urosła do poziomu Wielkiej Brytanii, gdzie Polacy wyjechali do pracy...

**- ...i gdzie wolą siedzieć na zasiłkach, niż do nas wracać.**

- Nie posługujmy się stereotypami. Nasi obywatele pojechali tam pracować, a nie pobierać zasiłki. Jeżeli pracują i odprowadzają składki, dlaczego stawia im się zarzut, że korzystają również z systemu świadczeń? Nie są pracownikami drugiej kategorii! A to, że tam poczucie bezpieczeństwa socjalnego jest wyższe, świadczy

o tym, że musimy poprawić naszą politykę społeczną.

**- Pomówmy więc o niej. Jak Pani widzi np. politykę rodzinną?**

- Trzeba kierować pieniądze do ludzi młodych. Kiedy słyszę, że becikowe jest upokarzające, chcę powiedzieć - tak, 1000 złotych na dziecko jest wyjątkowo upokarzające. A tymczasem niektórzy każą mi szukać bogatych młodych rodziców, którym trzeba zasiłek zabrać.

**- Minister Boni i parlamentarzyści PO intensywnie pracują nad ustawą wprowadzającą tzw. czeki opiekuńcze. Budżet ma płacić rodzinom, które wynajmą opiekuna dla chorego krewnego, umieszczą go w domu pomocy społecznej lub w domu dziennego pobytu. Co Pani na to? Konsultowano ten pomysł z Panią?**

- Jest to jeden z wątków dyskusji publicznej toczony na ten temat. Propozycja wzoruje się na modelu niemieckim. Uważam, że powinniśmy budować nasze własne rozwiązania, biorąc pod uwagę naszą kulturę, tradycję i możliwości finansowe.

**- Co się dzieje z programem 50 plus? Poprzednia minister pracy, Joanna Kluzik-Rostkowska, twierdzi, że ten program w ogóle nie ruszył.**

- Twierdzenie, że ten program nie ruszył jest prawdziwe inaczej. Program ruszył - ale po kolei. Było w nim 7 legislacyjnych założeń - między innymi pomostówki, zwolnienie z opłat na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych pracodawców, którzy zatrudniają ludzi w wieku 50 plus - i wszystko zostało zrealizowane. Przez 10 lat nikt nie wprowadził emerytur

pomostowych, nie ograniczył, nie uporządkował przywilejów. Nam się to udało. Wydłużyliśmy realny wiek przejścia na emeryturę o prawie trzy lata. To jest jedno z największych osiągnięć tego programu.

**- Pomostówki dotyczą tylko niektórych grup pracowników i nie ułatwiły znalezienia się na rynku pracy ludziom w wieku 50 plus. Na czym więc polega ich związek z programem?**

- Pomostówki uporządkowały system przywilejów. Ci, którzy nie pracowali w określonych warunkach czy w określonym charakterze, a korzystali z przywilejów branżowych, stracili przywileje, ale nie pracę. Tym samym podnieśliśmy efektywny wiek przechodzenia na emeryturę. Program przyczynił się do wzrostu wskaźnika zatrudnienia z 29,7 proc. w 2007 roku do 34,9 proc. w 2010 oraz podniósł konkurencyjność osób w wieku 50 plus na rynku pracy, np. w ramach programu przeszkoliliśmy ponad 106 tysięcy osób, obniżyliśmy koszty ich zatrudnienia. Zmieniamy powoli stereotypy na temat osób w wieku 50 plus i postawy osób starszych na rynku pracy z biernej (wycofanej) na bardziej aktywną.

**- Emerytury pomostowe odebrały ludziom uprawnienia. Co z emeryturami mundurowymi?**

- Jestem przekonana, że nie można wprowadzić służb mundurowych do systemu powszechnego. Nigdzie na świecie 65-letni żołnierze nie pełnią służby. Nawet najbardziej zagorzali reformatorzy muszą wziąć to pod uwagę. Uważam, że mundurowi powinni mieć swój system, ale podstawowy wiek przejścia na emeryturę trzeba podnieść. Mówię tak od trzech lat.